Nr. 113 **Środa 19 Maja 1880.** Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy [illegible] ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem kwietnia 1880 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.950, t. j. w wal. austr.		12.547	50
b) opiewających na w. a.	99,949,500	zł. —	ct.
Razem . .		99,962,047	50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:			
jednoreńskowych	52,197.498		
pięcioreńskowych	98,573.630		
pięćdziesięcioreń.	161,265.950	zł.	ct.
razem .		312,037,078	—
w ogóle .		411,999.125	50

Wiedeń, 4 maja 1880.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Ernest hr. Hoyos-Sprinzenstein.
prezydent.

Dr. Kajetan br. Felder.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

(H. S.) Zdając z upływem każdego roku szkolnego sprawę ze stanu szkół ludowych w kraju naszym, staraliśmy się zawsze o dokładne zebranie i zestawienie wszelkich ile możności szczegółów, z którychby można się przeświadczyć, czy rozwój ich jest ciągły i prawidłowy lub czy przeciwnie podlega szkodliwym w tej mierze fluktuacyom. Czynimy to zaś w przekonaniu, że sprawa ta ważna żywo obchodzi kraj cały, któremu nie może być obojętnem, co się dzieje na polu wychowania publicznego, a szczególnie tej jego części, która ma założyć podwaliny prawdziwej oświaty wśród masy ludowej. Rzecz prosta, że w corocznych sprawozdaniach nie możemy wykazywać wielkich zmian i ulepszeń, których dokonanie wymaga dłuższego przeciągu czasu. Lecz mimo to mają takie coroczne obliczenia się niezaprzeczoną wartość, ponieważ możemy się z nich dowiedzieć, jakie owoce przyniosły całoroczne usiłowania władz szkolnych i nauczycieli, a niemniej czy uzyskane wyniki odpowiadają łożonym na szkoły wydatkom.

Gdy się wstecz oglądniemy i zechcemy się zastanowić, czem były u nas przed dziesięciu jeszcze laty szkoły ludowe, a czem są obecnie, spostrzeżemy różnicę nader wielką i postęp ogromny we wszystkich kierunkach. Na zmianę tę wpłynęły rozmaite przyczyny i okoliczności przyjaźne rozwojowi szkół tych, a do najgłówniejszych zaliczamy zaprowadzenie dziewięciu seminaryów nauczycielskich w kraju, ustanowienie nadzorów okręgowych i uchwalenie ustaw szkolnych, co wszystko obok ofiarności reprezentacyi kraju, gmin, a nawet osób prywatnych stało się potężną dźwignią tegoraźniejszego rozwoju szkół naszych ludowych. Ruch raz wywołany trwa dotąd niezmiennie, a sprawozdania z lat poprzednich świadczą najlepiej, gdyż liczbami o ciągłym postępie. Począwszy od roku 1870, w którym Rada szkolna krajowa pierwsze ogłosiła sprawozdanie swoje o stanie wychowania publicznego w kraju, nie było roku, którego plony porównane z plonami roku poprzedniego nie byłyby o wiele większemi. Wiemy wprawdzie, że daleko nam jeszcze, aby się zrównać pod względem stanu szkół ludowych z zachodniemi prowincyami monarchii, lecz biorąc miarę z tego, co dokonano w ciągu ostatnich lat dziesięciu, możemy się słusznie spodziewać, że przy łącznem współdziałaniu kraju, władz szkolnych, gmin i nauczycieli dojdziemy do kresu gorących życzeń naszych, jeżeli tylko nie zabraknie nam wytrwałości w pracy. Jakie zaś przyniósł owoce tej pracy rok szkolny upłyniony, wskaże nam szczegółowe sprawozdanie, do którego przystępujemy po tych kilku uwagach.

I.

Szkół ludowych publicznych wszelkiej kategoryi było w r. ubiegłym 2.829 a mianowicie: szkół wydziałowych 18, szkół ludowych pospolitych etatowych 1.774, pospolitych filialnych 649, niezreorganizowanych 378, i szkół ludowych przeznaczonych do ćwiczeń praktycznych w seminaryach nauczycielskich 10. Szkół ludowych wyznaniowych tak ewangielickich jak niemniej izraelickich, z których wszystkie mają charakter szkół publicznych, było 84. Szkół ludowych klasztornych i prywatnych, które mają charakter szkół publicznych, było 15. Szkół wreszcie klasztornych i prywatnych, które nie mają charakteru szkół publicznych 113. Wszystkich zatem szkół ludowych razem było 3.041, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim o 42 więcej.

Gdy porównanie z r. 1877/8 rozciągniemy do poszczególnych kategoryj szkół ludowych, okaże się, że co do szkół ludowych publicznych przybyło: 1 szkoła wydziałowa, 102 szkół ludowych pospolitych etatowych i 16 niezreorganizowanych, a ubyło 85 szkół filialnych, czyli, że przybyło 34 nowych szkół ludowych publicznych; że co do szkół ludowych wyznaniowych liczba ich zmniejszyła się o 5; że liczba szkół prywatnych, które mają charakter szkół publicznych, pozostała ta sama, i że w końcu przybyło 13 szkół prywatnych, które nie mają charakteru szkół publicznych.

W niektórych okręgach zachodniej części kraju w wielu gminach, które nie mają własnych szkół ludowych publicznych ani też należą do związku szkolnego z innemi gminami, są szkoły z potrzeby czyli pokątne, utrzymywane przez te gminy a czynne zwykle w późnej tylko jesieni i zimie. Ponieważ szkoły te nie mają zabezpieczonej dotacyi stałej, a tem samem istnieją rok lub dwa lata, poczem nauka w nich ustaje, gdy dalej gminy nie postarały się po największej części o budynki, w którychby nauka odbywać się mogła, i gdy w końcu o ich istnieniu nie uwiadamiają władz szkolnych, niepodobna dociec ich liczby nawet w przybliżeniu. Do rzędu szkół pokątnych należą także *chejdery* żydowskie, których liczba wynosi około 500. Dawniej było ich nierównie więcej, a w dodatku uczęszczali do nich liczni chłopcy w wieku szkolnym. Sprężystości władz szkolnych okręgowych należy zawdzięczać, że liczba chejderów się zmniejszyła i że obecnie takie jedynie są cierpiane, które zastępują ochronki zwykłe, albo zgromadzają młodzież starszą, celem udzielania jej nauki języka hebrejskiego.

Oprócz wymienionych powyżej istniały jeszcze następujące zakłady wychowawcze a w części i naukowe, a mianowicie: szkółek dziecięcych czyli tak zwanych ogródków freblowskich było 9, ochronek 25, zakładów sierót i dzieci opuszczonych 10, zakład głuchoniemych i zakład ciemnych. Z niektórych zakładów sierót i dzieci opuszczonych uczęszcza dziatwa na naukę do szkół ludowych publicznych. Ochronki zaś wiejskie zastępują często szkoły ludowe i dlatego przyjmują do nich i dzieci w wieku szkolnym.

Pod względem ilości klas były następujące kategorye szkół ludowych:

a) z pomiędzy szkół ludowych publicznych było 11 ośmioklasowych, 7 siedmioklasowych, 3 sześcioklasowych, 9 pięcioklasowych, 128 czteroklasowych, 46 trzyklasowych, 200 dwuklasowych i 2415 jednoklasowych;

b) między szkołami ludowemi w seminaryach nauczycielskich było: 1 pięcioklasowa, 8 czteroklasowych i 1 trzyklasowa;

Stein przeciw lichwie.

Der Wucher und sein Recht, von Professor Dr. Lorenz v. Stein. — Wien 1880.

I.

Przed kilku miesiącami w Wiedniu i całym niemieckim świecie naukowym przykrą sensacyę sprawiła ruina majątkowa profesora skarbowości i administracyi w wiedeńskim uniwersytecie, dr. Wawrzyńca Steina. Przedsiębiorstwa wiele obiecujące ale źle prowadzone przez tych, w których prof. Stein położył zaufanie, pochłonęły całą jego króciową fortunę. Znaczna część stała się pastwą lichwiarzy, którzy w ostatniej chwili chcieli formalnie znęcać się nad swoją ofiarą, sekwestrując nawet bibliotekę dłużnika z dziełami niezbędnie potrzebnemi do wykładów uniwersyteckich i dążąc do otwarcia konkursu, z czem miała się łączyć utrata katedry jako urzędu. Prof. Stein wyszedł z honorem z całej tej katastrofy, a ogólna sympatya taką wywarła presyę na jego chciwych wierzycieli, że musieli odstąpić od środków ostatecznych. Dzięki tej sympatyi nauka nie poniosła straty, bo profesor Stein pozostał na swojej katedrze. Możnaby nawet powiedzieć, że sama nauka odniosła z tej katastrofy znakomitego profesora korzyść niezaprzeczoną. Straciwszy bowiem cały majątek a tem samem i podstawę do przedsiębiorstw, będąc więc skazanym na szukanie środków do życia w pracy umysłowej, prof. Stein wzbogaci jeszcze niezawodnie literaturę naukową niejednem znakomitem dziełem. Jakby na poparcie tego twierdzenia, pojawia się już w kilka miesięcy po tej całej katastrofie obszerne dzieło prof. Steina, poświęcone tak piękącej sprawie jak lichwa a odznaczające się, jak wszystkie pomnikowe prace tego uczonego, głębokiemi poglądami na przedmiot, nowemi rezultatami badań naukowych i rzadką systematycznością w przedstawieniu rzeczy.

Zapewne w chwili, gdy na prof. Steina spadła tak przykra katastrofa finansowa, dzieło o lichwie było już w połowie dokonane, a przynajmniej rozpoczęte, bo prace tak głęboko wystudyowane i systematycznie przedstawione nie powstają w ciągu kilku tygodni nawet przy największej łatwości pisania. Że jednak smutne doświadczenia, zrobione wśród tej katastrofy, wpłynęły na samą pracę, że podyktowały autorowi nietylko niejedną nową uwagę lecz nawet konkluzyę naukową, to nie ulega wątpliwości. W dawnych dziełach swoich, mianowicie w nauce administracyi dr. Stein zgodnie z panującym wtedy w nauce i ustawodawstwie prądem, zapatrywał się dość pobłażliwie na lichwę i nie zalecał surowych środków karnych, gdyż rozwój ekonomiczny społeczeństwa i instytucyi towarzystw, wydawał mu się dostatecznym wałem ochronnym. Dziś dr. Stein wcale surowo traktuje lichwę, uważa ją za niebezpieczne dla ogólnego dobra wykroczenie przeciw ekonomicznym, moralnym i prawnym zasadom, a w końcu nawet wyraźnie piętnuje ją jako zbrodnię. Z ciasnego, doktrynerskiego stanowiska możnaby nazwać to niekonsekwencyą, podyktowaną przykremi skutkami chybionych przedsiębiorstw i fałszywych rachub. Dr. Stein jednak wzbił się w dziedzinie umiejętności nadto wysoko, aby spotkać go mógł taki zarzut nawet ze strony zapamiętałych zwolenników zasady, że lichwa jest tylko pojęciem ekonomicznem, usuwającem się z pod przepisów prawa. Innemu, mniej znanemu pisarzowi, nie przebaczonoby może zmiany zapatrywań, ale wobec klątwy rzuconej na lichwę przez dr. Steina, umilknąć muszą jej najśmielsi obrońcy.

Za pomoc tak cenną wdzięczni będą prof. Steinowi wszyscy, którzy niezrażeni tylu przeciwnościami, wypowiedzieli dziś lichwie walkę do ostateczności, i odnieśli już nad nią w drodze ustawodawczej kilka tak walnych zwycięztw, jak specyalna ustawa dla Galicyi, wniesiony do Rady państwa projekt ogólnej ustawy przeciw lichwie i projekt przedłożony parlamentowi niemieckiemu. Sejm galicyjski upominał się o karne postanowienia przeciw lichwie jeszcze wtedy, gdy żądanie takie prasa niemiecka uważała za herezyę przeciw głównym zasadom ekonomicznym i za to obwiniała prawodawców polskich o ignorancyę i wsteczne dążności, dopóki głosy z innych prowincyj przyklaskujące postępowaniu sejmu galicyjskiego a jeszcze więcej projekt wniesiony w parlamencie niemieckim nie zachwiał obrońców lichwy w bezwzględnem potępianiu wszelkich zamachów na nią wymierzonych. Społeczeństwo nasze tak gorąco zajmowało się sprawą lichwy, gdy ona stała w sejmie na porządku dziennym, tak żywo interesuje się dziś jeszcze wszystkiem, co w tej sprawie jest proponowane, że niniejsze sprawozdanie z dzieła prof. dr. Steina, tak powszechnie i bezwarunkowo uznanej powagi naukowej w kwestyach ekonomicznych, będzie zapewne pożądanem nawet dla czytelników niefachowych ale nieobojętnych dla żadnej sprawy, która w tak ścisłym zostaje związku z dobrem publicznem.

Jak już powiedzieliśmy, dr. Stein zrywa wobec lichwy z swoją dawną wyrozumiałością, która w swoim czasie zostawała w zupełnej harmonii z zapatrywaniami świata naukowego. Przed laty kilkunastu uchylone zostały karne przepisy przeciw lichwie, bo nietylko między ekonomistami lecz także w świecie prawniczym przyjął się axiomat, że procent od pożyczonego kapitału oznaczany być powinien dowolnie przez interesowanych tak, jak cena za inne towary. Aby zdaniem tym trafić lepiej do przekonania, wskazywano na bezskuteczność obowiązujących postanowień karnych, tak łatwych do ominięcia i niepodobieństwo unormowania ustawą stopy procentowej, którąby wszędzie i wśród wszelkich stosunków i interesów uchodzić mogła za jedynie słuszną i nieprzekraczalną granicę. Nie ma podobno społeczeństwa tak rozwiniętego ekonomicznie i intellektualnie, żeby po bezwarunkowem poddaniu stopy procentowej prawidłom, według których reguluje się w życiu codziennem cena wszelkiego towaru, nie wkradły się w interesach pożyczkowych jaskrawe nadużycia, żeby pożyczający nie wyzyskiwał swego dłużnika niesłusznemi wymaganiami. Kto pożycza pieniądze na pewne przedsiębiorstwo, lub nawet na cele nieprodukcyjne, ale daje przytem wierzycielowi dobrą rękojmię, ten może targować się z kapitalistami o stopę procentową tak, jak targuje się z kupcami o cenę towarów mniej lub więcej zbytecznych i za gotówkę kupowanych, ten z pewnością zyska na tym targu i nie będzie wystawiony na niebezpieczeństwo niegodnego wyzyskiwania. Ale jakże bezsilną, raczej na ironię niż pouczenie zakrawającą jest ta zasada wobec biedaka, który targować się nie może o stopę procentową, bo pożycza pieniądze dla zaspokojenia głodu lub opłacenia lekarstw, bo pożyczyć musi zaraz i tylko u tego, od kogo w ciągłej zostaje zależności finansowej, bo wreszcie nie daje takiej rękojmi, żeby mógł śmiało wejść w targi! Weźmy dwie klasy naszego społeczeństwa przez lichwę najwięcej wyzyskiwanego: stan średni i włościan. Niechże taki wieśniak lub urzędnik zadłużony u lichwiarza ratuje się powyższą receptą naukową! Gdyby który z tych dotąd jeszcze wcale licznych doktrynerów, co tak piorunują na wydawanie specyalnych ustaw przeciw lichwie, zstąpił z katedry i wypróbował w naszych stosunkach skuteczność swoich

c) między szkołami ludowemi wyznaniowemi było: sześcioklasowych 2, czteroklasowych 8, trzyklasowa 1, dwuklasowych 5, a jednoklasowych 68;

d) między szkołami ludowemi prywatnemi, które mają charakter szkół publicznych, było: ośmioklasowych 2, siedmioklasowych 2, sześcioklasowych 4, pięcioklasowa 1 i czteroklasowych 6;

e) pomiędzy szkołami ludowemi prywatnemi, które nie mają tego charakteru, było: ośmioklasowych 8, siedmioklasowych 3, sześcioklasowych 13, pięcioklasowych 4, czteroklasowych 12, trzyklasowych 8, dwuklasowych 14, a jednoklasowych 51.

Razem przeto było pomiędzy szkołami ludowemi: ośmioklasowych 21, siedmioklasowych 12, sześcioklasowych 22, pięcioklasowych 15, czteroklasowych 162, trzyklasowych 56, dwuklasowych 219, a jednoklasowych 2.534.

Porównanie z r. 1877/8 dowodzi, że przybyło: szkół ośmioklasowych 2, siedmioklasowa 1, czteroklasowych 4, trzechklasowych 9 i dwuklasowych 35 a ubyło: pięcioklasowych 3 a jednoklasowych 6, liczba zaś sześcioklasowych nie zmieniła się wcale. Co do szkół ludowych publicznych musimy nadmienić, że część ich znaczna należy właściwie do kategoryi szkół jednoklasowych, którym z powodu napływu nagłego dzieci, Rada szkolna krajowa dodała tymczasowo drugą siłę nauczycielską, jeżeli rada szkolna miejscowa postarała się o należycie urządzoną drugą izbę szkolną.

Ze względu na płeć dzieci uczęszczających na naukę były następujące kategorye szkół ludowych: a) Między szkołami ludowemi publicznemi było 79 szkół chłopców, 65 szkół dziewcząt i 2 675 mięszanych; b) między szkołami w seminaryach nauczycielskich: szkół chłopców 6, szkół dziewcząt 3, mięszana 1; c) między szkołami ludowemi wyznaniowemi było: szkół chłopców 4 szkół dziewcząt 4 a mięszanych 76; d) między szkołami prywatnemi, które mają charakter publicznych było: szkół chłopców 2, szkół dziewcząt 10 a mięszanych 3; e) między szkołami prywatnemi niemającemi tego charakteru było: szkół chłopców 5, szkół dziewcząt 58, mięszanych 50. Razem przeto było między wszystkiemi szkołami ludowemi szkół chłopców 96, szkół dziewcząt 140 a mięszanych 2.805.

W porównaniu z r. 1877/8 ubyła jedna szkoła chłopców a przybyło szkół dziewcząt 2 i mięszanych 41. Liczba szkół ludowych żeńskich przewyższa wprawdzie liczbę męzkich o 44, lecz to nie uchyla bynajmniej potrzeby zakładania szkół ludowych publicznych żeńskich, których jest za mało, i dlatego powstało tyle prywatnych szkół żeńskich. Potrzeba ta daje się czuć coraz bardziej i ze względu na wzmagającą się ciągle frekwencyę dziewcząt, w skutek której szkoły żeńskie są po największej części tak przepełnione, że musiano pootwierać tu i owdzie więcej klas współrzędnych, niż było pierwotnych.

KORESPONDENCYE

Kraków, 18 maja.

□ Jubileusz Długosza zainaugurowany dziś został na uroczystem publicznem posiedzeniu Akademii umiejętności. Wielka sala w Sukiennicach zapełniła się około godziny 12 w południe szczelnie publicznością miejscową i gośćmi, którzy z najdalszych nawet stron przybyli na ten piękny obchód. Z zagranicznych uczonych przybyli na zjazd historyczny pp. dr. Roeppel i dr. Caro. Między znakomitymi gośćmi polskimi znajduje się obok znacznej liczby uczonych z Królestwa Polskiego i Księstwa Poznańskiego także J. I. Kraszewski, a zapisujemy z przyjemnością, że sędziwy jubilat mimo ogromu pracy i ciężaru lat uderza wszystkich pełnią życia i elastyczności, która przebija z fizyognomii i z każdego ruchu tej niespożytej, prawdziwie wyjątkowej postaci. Lwowscy członkowie Akademii przybyli prawie w komplecie, a oprócz nich widzieliśmy także wielu uczonych i literatów z poza jej grona.

Sala górna Sukiennic ozdobiona była biustem Długosza, uwieńczonym wawrzynowem wieńcem i trofeami sztandarów. Po obu bokach trybuny zasiedli w krzesłach członkowie Akademii, naprzeciw trybuny w pierwszym rzędzie dostojnicy miejscowi, pp.: generał-komendant, prezydent wyższego sądu, delegat Namiestnictwa i inni. Z uderzeniem godziny 12 wszedł do sali JE. p. Namiestnik Alfred hr. Potocki, zastępca protektora Akademii, JCW. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, w towarzystwie prezesa i sekretarza pp. dr. Majera i dr. Józefa Szujskiego. JE. p. hr. Potocki wstąpiwszy na trybunę zagaił posiedzenie krótkiem, ale pięknem przemówieniem, które wywołało najsympatyczniejsze wrażenie. Powitawszy zgromadzonych członków Akademii i zagaiwszy posiedzenie podniósł p. Namiestnik wyjątkowe znaczenie obecnego zebrania, które spływa się z czterechsetną rocznicą śmierci wiekopomnego męża, co urokiem cnót i blaskiem nauki zjednał sobie niespożytą sławę, a pracą swego żywota, opowieścią dziejów ojczystych, w sercach narodu na zawsze zaskarbił sobie niewygasłą wdzięczność. Następnie oświadczył hr. Alfred Potocki, iż upoważniony został przez JCWys. Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika do zapewnienia, iż Najdostojniejszy ten protektor Akademii oddając hołd pamięci najznakomitszego dziejopisarza Polski, bierze żywy i serdeczny udział w jubileuszu. Podnosząc inicyatywę Akademii w urządzeniu zjazdu historycznego, powitał w nim p. Namiestnik spełnienie się owej rzewnej prośby Długosza, w której zaklinał wszystkich uczonych, profesorów, teologów i studentów swego czasu, aby podjęte przez niego dzieło badania dziejów ojczystych prowadzili dalej z miłością i poświęceniem. Przemówienie swoje zakończył p. Namiestnik gorącemi słowami uznania dla Akademii, która czcią dla wielkich zasług i roztropnem piastowaniem najlepszych tradycyj naukowych daje dowód, jak godnie spełnia swoją misyę jako ognisko idealnie pojętej nauki, tej nauki, którą słowami czczonego dziś mistrza Długosza nazwać można „ozdobą młodych, rozkoszą starców, pociechą w nieszczęściu i najpożyteczniejszą dla ojczyzny.“ (Mowę JE. p. Namiestnika podamy w innem miejscu. — *Red.*)

Na przemówienie hr. Alfreda Potockiego odpowiedział czcigodny prezes Akademii, dr. Majer, którego piękne i serdeczne słowa podacie zapewne dosłownie (uczynimy to jutro. — *Red.*) i podziękował p. Namiestnikowi za słowa sympatycznego uznania dla usiłowań Akademii, wyrażając przedewszystkiem wdzięczność najgorętszą dla JCWysokości Najdostojniejszego Protektora, który tak łaskawie raczył zapewnić Akademię o swym żywym udziale dla obchodzonego jubileuszu.

Następnie pojawił się na trybunie po lewicy JE. p. Namiestnika starzec o wielce sympatycznych rysach, o twarzy wyrazistej i ujmującej. Ledwie wstąpił na trybunę, rozległ się przeciągły grzmot oklasków w sali. Był to dr. Roepell, znakomity a pełen rzadkiej i szlachetnej sprawiedliwości, autor *Historyi Polski*, kontynuowanej dziś przez dr. Caro, niestety już nie z równą bezstronnością. Dr. Roepell przemówił po niemiecku. Wyraził najpierw wdzięczność za przyjęcie go do uczonego grona, w którem dziś po raz pierwszy zajął krzesło. Mowca poczytuje to sobie za zaszczyt i dumny jest z tego dowodu uznania. Narody muszą mieć rozmaite interesa, odmienne drogi i kierunki — ale nauka godzi je i jedna; ona łączy je w imię tej prawdy, która jest tylko jedną, a nad której zbadaniem i rozpowszechnieniem pracować najdostojniejszem jest zadaniem człowieka. Nietylko w własnem swem imieniu występuje dziś mowca, staje on także przed Akademią jako wysłannik i tłumacz towarzystwa historycznego w Wrocławiu, które oddając hołd wiekopomnej pamięci mistrza Długosza i biorąc serdeczny udział w obchodzonym jubileuszu, przesyła na jego ręce adres gratulacyjny Akademii. Tak mowa dr. Roepella jak i odczytany przez niego adres wywołał huczne i przeciągłe oklaski. Sędziwy uczony niemiecki był widocznie rozrzewniony tą wymowną manifestacyą czci i sympatyi.

Nastąpił z kolei odczyt dr. Józefa Szujskiego *O stanowisku Długosza wobec historyografii powszechnej*, rzecz prawdziwie świetna erudycyą i głębokością zapatrywań, prawdziwe arcydzieło monograficzne, którego streszczenie obszerne otrzymacie odemnie drugą pocztą. Wiersz Odyńca na cześć Długosza, odczytany przez hr. Stanisława Tarnowskiego zakończył to uroczystsze niż kiedykolwiek posiedzenie naszej Akademii.

Rada państwa.

Mowa posła **Ruczki** o ekwiwalencie opłacanym przez plebanów w miejsce należytości skarbowych od zmiany własności gruntów brzmi w przekładzie z stenogramu jak następuje:

Dochody budżetowe z ekwiwalentu pobieranego od duchownych stanowią sprawę wielce ważną i przedmiot powszechnych skarg na ucisk i niesprawiedliwość. Nie będę mówił o tem, ażali rzecz słuszna wymierzać ten podatek w wysokości trzech od sta wartości gruntu i na przyjętej dowolnie zasadzie, jakoby grunta co lat dziesięć zmieniały zazwyczaj właściciela; nie będę też krytykował sposobu szacowania beneficyów i mienia kościelnego, lecz zwracam się wprost przeciw rozporządzeniu dodatkowemu ministerstwa skarbu z dnia 3 września r. 1864 i ku ustawom z dnia 9 lutego r. 1850 i z dnia 13 grudnia r. 1862, której przepis odnośny powtarza się w ustawie z dnia 15 lutego r. 1877, bom przekonany, że rozporządzenie to sprzeciwia się myśli i duchowi ustawy.

W tej tedy sprawie śmiem prosić wysoką Izbę o łaskawy posłuch na chwil kilka. Ściśle trzymać się będę rzeczy i zabieram głos tylko dlatego, że większa część duchownych już z petycyami udała się do wysokiej Izby.

Ustawa z dnia 9 lutego i z dnia 2 sierpnia r. 1850, tudzież z dnia 13 grudnia r. 1862 powiada: „Dzierżyciele tych beneficyów, których roczny dochód nie przynosi 315 zł. wolni są osobiście od opłacania ekwiwalentu“; późniejsza zaś ustawa z dnia 15 lutego r. 1877 idzie jeszcze dalej, mówiąc: „dzierżyciele tych beneficyów, których roczny dochód nie przenosi 500 zł. wolni są od opłacania ekwiwalentu.“ Wedle pierwszej z tych ustaw był ekwiwalent wymierzany na pierwsze dwa dziesiątki lat po r. 1850 tak, że uwzględniano i strącano wydatki na każdego koadjutora, utrzymywanego przez beneficyanta, w ilości 200 zł. jak w ogóle wszystkie wydatki na rzecz osób trzecich, wynikające z przepisów fundacyi; a jeżeli po strąceniu tego wszystkiego roczny dochód beneficyanta nie przenosił 315 zł. wolny był od opłacania ekwiwalentu. Zgadzało się to z ustawą, albowiem intencyą ustawodawcy było, aby te 315 zł. a później 500 zł. pozostały się beneficyantowi bez uszczerbku. Ale w ciągu lat czternastu — proszę słuchać: w ciągu lat czternastu — z względów fiskalnych namyślano się i wydano dnia 3 września r. 1864 rozporządzenie ministeryalne, w którem powiedziano: „Jakkolwiek owe 315 zł. które są przeznaczone na jego użytek, powinny pozostać wolne od ekwiwalentu, jednakowoż beneficyant jako zawiadowca majątku beneficyalnego, jest zobowiązany płacić przypadający na rzeczone wydatki ekwiwalent, bo powinność podatkowa nie na nim ciąży, lecz na pobierającym użytki, ten zaś musi pogodzić się z strąceniem kwoty podatkowej.“ Odtąd wymierzano podatek ekwiwalentowy wcale inaczej niż dotychczas; przewyżkę po nad 315 zł. wydawaną na utrzymanie stałego wikaryusza, poddano ekwiwalentowi i ściągano go od plebana, pozostawiając mu regres do wikaryusza. (*Głosy z prawicy: słuchajcie.*)

Ten fiskalizm jest w Galicyi powszechny i dotkliwie daje się we znaki zarówno plebanowi jak wikaryuszowi. Jeśli mię zapytacie: dlaczego? — pozwólcie mi przytoczyć na dowód kilka przykładów. Albowiem *longum iter per praecepta, breve et efficax per exempla.* Przywiodę zaś tylko kilka przykładów drastyczniejszego rodzaju.

W Jasienicy powiatu Brzozowskiego cały dochód beneficyata jest obliczony na 507 zł., z których wikaryusz bierze 192 zł., resztę dodaje mu fundusz religijny, a ekwiwalent obliczony jest na trzeci dziesiątek lat na 135 zł., co prawda z regresem do wikaryusza. (*Wesołość po prawicy*). W Jasionowie powiatu Brzozowskiego dochód wynosi rocznie 532 zł., z których na plebana przypada 315 zł., na wikaryusza 210 zł.; pozostaje się więc plebanowi ponad dochód wolny od ekwiwalentu jeszcze 7 zł.; i otóż obliczono i przepisano mu na dziesięciolecie 239 zł. ekwiwalentu, naturalnie znów z regresem do wikaryusza. (*Głosy z prawicy: słuchajcie!*) W Dębowicach powiatu Jasielskiego dochód wynosi 702 zł., z których wikaryusz pobiera 210 zł.; przepisano tu proboszczowi 520 zł., a nadto za wikaryusza 164 ekwiwalentu, naturalnie znow z regresem do wikaryusza. W Sanoku dwaj wikaryusze przez siedm miesięcy nie popierali płacy; a dlaczego? — otóż w skutek tego rozporządzenia z r. 1864. Pleban ani śnił o tem, że będzie zobowiązany zapłacić ekwiwalent za wikaryuszów za dziesięć lat naraz. Wedle rozporządzenia tego nakazano mu, aby zapłacił ekwiwalent w zastępstwie wikaryuszów; ponieważ atoli nie stało go na to, więc powstrzymano mu procenta od obligacyj, przeznaczone na kongruę dla wikaryuszów. Na rekurs plebana odpowiedziano, że dla władzy rzecz to obojętna, z którego źródła pleban płaci. W Harcie powiatu Brzozowskiego zaszło coś podobnego. Są tam dwaj stali wikaryusze; plebanowi przypisano na pierwsze dziesięciolecie stosownie do ustawy 78 zł. 7 ct. ekwiwalentu; pod koniec dziesięciolecia jednak, po rozporządzeniu z roku 1864 nakazano mu zapłacić ekwiwalent w zastępstwie wikaryuszów za całe ubiegłe dziesięciolecie, naturalnie znów z regresem do wikaryuszów; tych jednak tam już nie było, jakże więc miał brać regres? czyż może przez kosztowny proces cywilny?

Pewnie już dosyć tych przykładów na zilustrowanie położenia biednego duchowieństwa. Mniemam, że fiskalizm nie powinien się posuwać tak daleko, żeby po prostu zatruwał duchowieństwu życie i pozbawiał je środków do życia. Porównajmy go z ustawą, a będziemy musieli powiedzieć sobie: Pleban, który całą przewyżkę ponad swoje 315 zł., a wedle nowszej ustawy ponad 500 zł, daje na utrzymanie wikaryusza, nie ma żadnej przewyżki; a z tego wielkiego *nic* ma jeszcze opłacać ekwiwalent! (*Głosy z prawicy: bardzo trafnie!*) Prawda, że rozporządzenie mówi: „powinność podatkowa (ekwiwalent) nie na nim cięży, lecz na pobierającym użytki“, dlatego też orzeczenia władz finansowych powiadają, że pleban tylko w zastępstwie swoich wikaryuszów ma opłacać ekwiwalent z regresem do nich. Ależ proszę was, panowie, jakże brać regres do wikaryuszów? (*Wesołość po prawicy*).

Kwestya jest po prostu ta: Czy jest pleban ustawą zobowiązany być egzekutorem władz podatkowych? Co do mnie, nie znajduję tego w ustawie i zaledwie przypuszczam, iżby to ktokolwiek inny mógł w niej wynaleźć. Drugie pytanie jest: czy wikaryusz ma obowiązek opłacać z swoich nędznych 210 zł. e k w i w a l e n t, będąc ustawami zwolniony od wszelkich innych podatków z tego dochodu minimalnego? Sądzę, że zaledwie ktoś mógłby to utrzymywać. Jeśli przeto nie jest zobowiązany, dlaczegoż pleban ma płacić za niego z regresem do niego?

I jakież są skutki tego rozporządzenia? Jeśli pleban zapłaci ekwiwalent, żądanie zwrotu byłoby poprostu ułudą; od wikaryusza ni-

---

idealnych środków zaradczych! Francya tak dojrzała ekonomicznie i intellektualnie, jak może żaden inny kraj, nie obeszła się bez takich ustaw specyalnych, wydanych jeszcze w pierwszych latach bieżącego stulecia. Mimo wszechwładnego chwilowo panowania zasady, że lichwa jako pojęcie ekonomiczne usuwa się z pod specyalnych przepisów prawnych, nie zniesiono tam tych ustaw, lecz tylko umiarkowano cokolwiek rygor w ich zastosowaniu. Dziś Francya nie potrzebuje uchwalać nowych ustaw jak Niemcy, gdzie doktryna o ekonomicznem pojęciu lichwy tak prędko tryumf odniosła. I jakżeż można mówić o wstecznym prądzie ekonomicznym i ustawodawczym wobec takiego przykładu jak Francya!

Prof. Stein, przedstawiając istotę lichwy, z początku stara się poniekąd pogodzić w rozumowaniu swojem dzisiejszą kampanię naukową przeciw lichwie z dawną pobłażliwością swoją dla niej, ale choć w argumentacyi cel ten osiągnął do pewnego stopnia, w końcowej konkluzyi i proponowanych środkach zaradczych stanął tam, gdzie stanąć musiał tj. napiętnował lichwę jako zbrodnię. Nie wyprzedzajmy jednak toku myśli i całej argumentacyi.

Prof. Stein na wstępie swojego dzieła broni jeszcze zasady, że ustawą nie można ograniczać wysokości odsetków umówionej między stronami, gdyż ograniczenie takie nie pozwalałoby utrzymać swobodnego obrotu kredytowego, a wymówienie sobie wyższego procentu nie stanowi jeszcze samo dla siebie lichwy w właściwem tego wyrazu znaczeniu. Bezwzględne ograniczanie ceny kredytu zostaje w sprzeczności z prawidłem ekonomicznem, że stopa procentowa zastosowuje się do produkcyjności pożyczonego kapitału w ręku dłużnika i do stopnia bezpieczeństwa, z jakiem wierzyciel liczyć może na rzetelny i punktualny zwrot pożyczonych pieniędzy. Zdaniem prof. Steina ustawodawstwo, występując dziś, z środkami zaradczemi przeciw lichwie nie może po prostu wskrzeszać dawnych przepisów, ograniczających stopę procentową, lecz powinno stworzyć sobie całkiem nowy punkt wyjścia i nową podstawę. Prof. Stein wskazuje tę zasadę a polega ona na tem, że dopóki w stosunku kredytowym wierzyciel ciągnie zyski z dłużnika za kapitał rzeczywiście oddany mu do użytku, dotąd nie dopuszcza się jeszcze lichwy. Ponieważ cena kredytu zawisłą jest nietylko od korzyści, jakie przynieść może dłużnikowi kapitał pożyczony, lecz także od bezpieczeństwa, jakie wierzyciel posiada, przeto prof. Stein nie widzi jeszcze i w tem lichwy, jeżeli dla braku tego bezpieczeństwa kapitalista zastrzega sobie wyższy procent, który ma dlań wtedy znaczenie premii asekuracyjnej. W takim zwłaszcza razie nie ma lichwy, jeżeli spłaty umówione zostają w odpowiednim stosunku do dochodów dłużnika i jeżeli termin spłaty stosuje się do miary jego wypłacalności w tym czasie. Jeżeli zaś wierzyciel ustanawia terminy, których dłużnik przy największem wytężeniu sił widocznie dotrzymać nie może i jeżeli potem, wprowadziwszy ofiarę swoją w przymusowe położenie, za odraczanie terminu zastrzega sobie podwyższenie kapitału dłużnego, to po kilkurazowem powtórzeniu się tej procedury dłużnik znajdzie się w tem położeniu, że odsetkami pokryje nietylko pierwotnie pożyczony kapitał lecz i słuszny procent, a mimo to winien będzie ciągle więcej, aniżeli pożyczył. W ten sposób prowadzone interesa kredytowe robią z dłużnika niewolnika, który opłaca się niesumiennemu lichwiarzowi za kapitał już dawno zwrócony i ma zawsze przed sobą cerograf opiewający już tylko na dług fikcyjny.

czego spodziewać się nie może i ponosi uszczerbek na swoich 315 zł., a teraz 500 zł. To sprzeciwia się ustawie, która wyraźnie powiada, że beneficyat wolny od ekwiwalentu, jeśli beneficyalny roczny dochód jego nie przenosi 315, a teraz 500 zł. Jeśli zaś pleban ma serce po temu, żeby wikaryuszowi strącać ekwiwalent, wtedy, panowie, zważcie tylko, jaki między plebanem a wikaryuszem będzie stosunek konfrateryalny! Mam list od pewnego wikaryusza, krzyczący w niebogłosy; za trzy lata strącono mu 56 zł. tytułem ekwiwalentu. Tak więc znów kongrua wikaryusza jest naruszoną i przestaje być kongruą, a temu znów sprzeciwia się ustawa z r. 1862. Inne jeszcze powstają ztąd zatargi. Weźmy n. p. wypadek taki: Kooperator pobierający płacę z funduszu religijnego nie opłaca ekwiwalentu, pobierający zaś od plebana musi ponosić uszczerbek. Albo wypadek następujący: Jest np. beneficyum przynoszące 500 zł.; pleban nie ma stałego wikaryusza, nie opłaca więc nic ani za siebie, ani za wikaryusza; utrzymuje atoli wikaryusza i z swoich 500 zł. musi oddawać nań 185 zł., a zarazem z tego, co się mu pozostaje, musi opłacać ekwiwalent! (*Głosy z prawicy: słuchajcie!*)

Taki stan rzeczy wywołuje powszechną w całym kraju skargę; duchowieństwo woła pomocy przeciw przemocy władz finansowych! Udawałem się do sprawującego dawniej ministerstwo skarbu p. Cherteka i do panów referentów ministeryalnych w tej sprawie; otrzymałem odpowiedź, że ustawa tak nieszczęśliwie jest sformułowaną; słowa, że beneficyat osobiście jest wolny od ekwiwalentu stały się pobudką do takiego tłómaczenia ustawy. Udaję się przeto do wys. Izby i gorąco wam, panowie, polecam sprawę uciśnionego duchowieństwa. Jeśli słusznie i sprawiedliwie rzecz pojmujecie, nie możecie inaczej, jak tylko wraz zemną wezwać rząd, aby zaprzestał nacisku wywieranego w drodze administracyjnej, nacisku niesprawiedliwego, okrutnego; aby zniósł rozporządzenie z dnia 3 września r. 1864 i aby odtąd nie tłómaczył ustawy w duchu tak fiskalnym, jak dzieje się dotychczas.

Nie wnoszę rezolucyi, bo spodziewam się na pewno, że rząd sam zechce uczynić, co potrzeba. (*Huczne brawo! z prawicy*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi.)

Dyskusya nad artykułem 9 ustawy o prawie zgromadzania się, z której podaliśmy sprawozdanie w wczorajszym numerze *Gazety*, była nowym dowodem, jak słabą jest owa pozorna trwałość obecnego gabinetu p. Freycineta. Kwestya, o którą chodziło, nie była ostatecznie sama przez się tak ważną. Od chwili objęcia steru gabinet obecny ustępował już nieraz w ważniejszych sprawach. Ale wystarczyło raz jeden spróbować oporu przeciw większości, przyzwyczajonej dotąd do bezwarunkowego posłuszeństwa ze strony gabinetu, aby sprowadzić przesilenie i przekonać się, że Izba zamiast się akomodować i miarkować staje się w takim razie tem bardziej despotyczną i wymagającą. „Z Izbą tą nie można rządzić, zawołał z goryczą p. Freycinet, gdy w ostatni czwartek opuszczał pałac burboński. To samo powiedzieli w roku 1877 pp. Jules Simon i Leon Say. Widzimy więc, że słowa te i dziś jeszcze mówią prawdę. Izba posiada wprawdzie kilku tęgich ludzi, ale z drugiej strony posiada za wiele mierności, aby się można spodziewać, że zdoła kiedy dodać ducha rządowi. Prezydent gabinetu dodał jeszcze: „Z tą Izbą można iść zgodnie tylko po drodze ciągłych ustępstw. Dzisiaj w interesie samej republiki trwam przy tem, aby zachować resztki powagi, jakie jeszcze posiadamy. Jeśli mi się to nie uda, to wolę ustąpić“ Nie zdaje się się jednak, aby gabinet zechciał sam ustąpić. Gambetta uratowawszy jego egzystencyę na kilka dni pracuje nad jej przedłużeniem i i wypadałoby się dziwić, gdyby mu się to nie udało. Zadanie jego będzie ułatwione trudnością, z jaką byłoby połączone nie utworzenie nowego gabinetu, ale wlanie życia w ten nowy gabinet. Ci, co sądzą, że możnaby łatwo utworzyć rząd z Brissonem i Floquetem na czele, mało się liczą z tem, że kraj, jakkolwiek dawno przygotowywany do rozmaitego rodzaju ewolucyj, nie jest jednak zdolen znosić długo rządów jakobińskich a ministerstwo Brissona i Floqueta nie byłoby niczem innem. Możnaby jeszcze, co prawda, powierzyć rządy Juliuszowi Ferryemu. Minister oświecenia jest w rzeczy samej mężem, któryby na drodze kapitulacyj posunął się dalej aniżeli Freycinet, ale i dla niego istnieje punkt, poza który nie posunąłby się, a w takim razie przestałby być także ministrem większości. Tak więc tym razem wyjdzie gabinet cało z opałów, a burza, jaką wywołano, miała być tylko ostrzeżeniem, że dni jego są policzone i że przy pierwszej lepszej sposobności łatwo może runąć. Kiedy obecny gabinet obejmował ster państwa, przepowiadano mu dwa lata egzystencyi, mówiono, że będzie kierował wyborami i że będzie miał zaszczyt utrwalenia rządów republikańskich. Dzisiaj te dwa lata są zredukowane na kilka miesięcy, a chociaż gabinet nie upadł w ostatnich dniach, to żywot swój będzie wlókł tylko kilka tygodni na to, aby potem upaść z tym większym hałasem. Ustawy o stanie sędziowskim, o stowarzyszeniach, o armii i t. d. są niejako kamieniami położonemi złośliwie na szynach, po których ma się toczyć pociąg ministeryalny. Nie brak też takich, którzy sądzą, że pp. Freycinet i Lepére starają się sami sprowadzić swój upadek; pierwszy dlatego, że chciałby uniknąć zastosowania uchwał marcowych, drugi dlatego, że nie chce brać na siebie odpowiedzialności za dzień 23 maja. Trudno doprawdy dać temu wiarę. Co się tyczy dnia 23 maja, to pan Lepére wie dobrze, że w razie wybuchu rozruchów troska o przytłumienie ich należałaby do energiczniejszych i rezolutniejszych ludzi aniżeli on; co się tyczy zastosowania uchwał marcowych, to p. Freycinet nie stracił nadziei — naiwnej może — że zapomocą umiarkowania zdoła się wydobyć z trudnego położenia. Najbliższa przyszłość, o której mówimy, nie potrzebuje im się wydawać tak straszną, iżby sami dobrowolnie natychmiast chcieli ustąpić i dlatego nie podobna przypuszczać, aby umyślnie wywołali ostatnie przesilenie a jeśli później ustąpią, to jedynie wskutek ciągłych przykrości i szykan, na jakie nieustannie narażają ich Jakobini. Tym więc sposobem zbliża się niewątpliwie dzień, w którym trzeba będzie zrobić krok stanowczy. Gambetta mimo swojego optymizmu, czuje to już także. Zaczyna on pojmować, że polityka oportunistyczna nie jest bynajmniej środkiem uniwersalnym i zapytuje, do czego to wszystko doprowadzi. Przed kilku dniami robiąc aluzyę do prób robionych w swoim czasie celem zbliżenia go do marszałka, wyraził Gambetta żal z powodu, że usiłowania te nie udały się i powiedział: „Bylibyśmy go z pewnością uratowali; byłby jeszcze dziś prezydentem repubiki a to byłoby wszystkim wyszło na dobre“. Dobrze wziąć do wiadomości to cenne wyznanie, które dowodzi, że i pan prezydent Izby deputowanych nie uważa dzisiejszej sytyacyi za godną pozazdroszczenia. Czy jest on człowiekiem, któryby mógł Francyę wydobyć z tego położenia? Okaże to może niedaleka przyszłość.

(Prześladowanie żydów w Rossyi).

Z Petersburga pisze 12 b. m. korespondent *Presse*: Wypędzanie żydów z Rossyi jest na porządku dziennym. Są dwa rodzaje wydalania żydów z granic państwa rossyjskiego. Pierwszy rodzaj tyczy się żydów zagranicznych, którzy nawet według traktatów handlowych zawartych z państwami europejskiemi, nie mają przebywać w Rossyi bez specyalnego pozwolenia. Ci więc żydzi zagraniczni, którzy nie mają takiego pozwolenia, muszą być przygotowani na najrozmaitsze szykany. Drugi rodzaj wydalania tyczy się żydów krajowych; wydalają ich i prześladują przeważnie w miastach prowincyonalnych, w większych bowiem miastach panuje pod tym względem spokój, prawdopodobnie dlatego, iż jest tam więcej sposobów do znalezienia opieki, na prowincyi zaś gubernator jest wszechwładnym panem. „Pan Bóg wysoko, a car daleko“. A sama ustawa nadaje gubernatorowi nieograniczoną władzę. W tych dniach podały tutejsze dzienniki wiadomość, że w Tambowie i Borysoglebsku otrzymali wszyscy żydzi nakaz wydalenia się tak z tych miast, jakoteż z powiatów. Ukaz ten muszę nieco obszerniej objaśnić. Sekciarstwo jest w Rossyi mocno rozwinięte, ustawa zaś jest bardzo srogą przeciw sekciarzom, a najostrzejszą przeciw tym, którzy z prawosławia przechodzą na łono kościoła katolickiego, albo przystępują do sekty zbliżonej do wyznania mojżeszowego. Pomiędzy temi sektami zajmują najwybitniejsze miejsce t. z. „Sobotnicy“. Mimo prześladowań wzmaga się codziennie liczba tych sekciarzy i używają oni wielkiego poważania pomiędzy ludem. „Sobotnicy“ i „Mołokanie“ (t. j. tacy, którzy twierdzą, iż w poście można pić mleko, *moloko*) odznaczają się uczciwością, ochędóstwem, pracowitością, rzetelnością i są bardzo zamożni, co oczywiście podnosi ich w oczach ubogiego wieśniaka rossyjskiego. „Musi to być dobra religia, która wzbogaca swych prozelitów!“ — tak rozumuje chłop rossyjski, nieposiadający grosza przy duszy. Nic więc dziwnego, że z każdym dniem wzmaga się liczba zwolenników tej sekty. Sobotnicy mają wprawdzie niektóre obrzędy, podobne do obrzędów żydowskich, ale mimo to ani sami nie są żydami ani też ich religia nie jest żydowską. Nie chcą oni nawet nic słyszeć o żydach, a jeżeli żydzi sympatyzują z nimi więcej niż z prawdziwymi prawosławnymi, pochodzi to ztąd, iż Sobotnicy święcą soboty, oddają cześć prorokom starego zakonu i że ich osobiste przymioty są bardziej pociągające niż prawosławnych. Ale ażeby żydzi kiedykolwiek czynili zabiegi dla nawrócenia ich na swoją wiarę, jest bajką i nie zgadza się z zasadami wiary „wybranego ludu“. Mimo to uwierzyli Rossyanie w taką bajkę i na jej podstawie prześladują żydów niemiłosiernie. Potrzeba tylko denuncyacyi, że w tej lub owej gubernii zawiązała się sekta Sobotników, a zaraz bez żadnych dowodów, że właśnie żydzi a nie kto inny wpłynął na powstanie tej sekty, bez dowodów nawet, że istotnie pojawili się Sobotnicy, ma gubernator prawo na podstawie prostej denuncyacyi wypędzić wszystkich żydów z swojej gubernii a gubernatorowie ościennych gubernij mają prawo czynić to samo, ażeby, broń Boże, nie rozszerzyła się zaraza Sobotników. Sami Sobotnicy oświadczali i oświadczają zawsze, że nie pochodzą z żydów, że nie mają nic wspólnego z żydami, że dawniej byli prawosławnymi, że przez dłuższy czas wyznawali swą wiarę pokryjomu, a teraz postanowili wyznawać ją otwarcie; całe to tłómaczenie na nic się nie przyda... żydzi muszą się wynosić.

(Konferencya madrycka).

Dnia 15 b. m. zebrała się w Madrycie dyplomatyczna konferencya, na którą Hiszpania z inicyatywy sułtana marokańskiego zaprosiła wszystkie narody, które reprezentują w północnej Afryce większe lub mniejsze interesa. Ze wszystkich mocarstw zaproszonych nie przyjęła zaproszenia tylko Rossya, inne zaś mocarstwa poleciły swoim reprezentantom przy dworze hiszpańskim, ażeby wzięli udział w konferencyi. Cesarz marokański delegował na konferencyę swojego ministra spraw zagranicznych, Muhameta Vargasa; osobistość wykształconą i znaną z dyplomatycznego uzdolnienia. Konferencya ta była nieodzownie potrzebną i dziwić się należy, dlaczego sułtan marokański nie pomyślał o niej wcześniej, ażeby wyświecić przykre stosunki i ściślej określić prawa zagranicznych mocarstw na terytoryum marokańskiem. Nie chodzi tu tyle o interpretacyę pojedyńczych traktatów zawartych w najuroczystszy sposób między Marokko z jednej a Hiszpanią, Anglią, Francyą i Włochami z drugiej strony, ponieważ żadne z tych państw nie chce mieć mniejszego prawa od trzeciego mocarstwa. W każdym traktacie pojawia się klauzula najbardziej uwzględnionych narodów a Anglia objęła przytem rolę przewódcy. Już dawniej zebrali się w Tangerze reprezentanci obcych mocarstw, ażeby wspólnie zastanowić się nad tym przedmiotem, ale konferencya ta spełzła na niczem a to w skutek sprzecznych pojęć albo pretensyj a z drugiej strony w skutek oporu sułtana, któryby chciałby gwałtem zawarować niezawisłość swojej władzy monarszej. Prawo ochrony dla obcych poddanych, zdefiniowane w VIII artykule traktatu handlowego zawartego z Hiszpanią w r. 1861, jest to samo, które zostało przyznane Anglii i tyczy się służby obcych posłów i konsulów. Ale przez niewłaściwe zastosowanie tego prawa zostało ono rozciągnięte na wszystkich tych, którzy prosili o ochronę i doszło już do tego, że obcokrajowcy przebywający w Marokko nie płacą żadnego haraczu ani też podatków. Celem konferencyi jest tedy ustanowienie normy raz na zawsze, do jakiej granicy sięga prawo nietykalności obcych poddanych, tudzież wydanie ogólnych przepisów dla obcych bawiących w państwie maurytańskiem, dalej wydanie przepisów zapobiegających prześladowaniu żydów. Podstawą obrad jest memoryał wypracowany przez Muhameta Vargasa a przedłożony przed zebraniem się konferencyi prezydentowi rady ministrów, Canovas de Castillo. Niemcy są reprezentowane na konferencyi przez hr. Solmsa; Austrya-Węgry przez hr. Ludolfa; Belgię reprezentuje Anspach; Anglię i Danię S. West; Zjednoczone Stany północnej Ameryki generał Fairchild; Francyę, admirał Jaures; Włochy, hr. Greppi; Marokko, Muhamet Vargas; Niderlandy, Heldervier; Portugalię i Brazylię, hr. Casal-Bibeiro.

KRONIKA

— **Członkami krajowej Rady zdrowia** zamianował p. minister spraw wewnętrznych pp. dr. Karola Bertleffa, prymaryusza dr. Wiktora Opolskiego, lekarza miejskiego dr. Ignacego Rosnera, lekarza powiatowego dr. Ferdynanda Cassinę i praktycznego lekarza dr. Ignacego Krówczyńskiego; zaś Wydział krajowy mianował członkami tejże Rady dotychczasowych jej członków: dyrektora szpitala powszechnego dr. Bolesława Głowackiego i dr. Riegera.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór komisyi z 8 członków mającej przedstawić sposób uczczenia dwóchsetnej rocznicy odsieczy Wiednia przez króla Jana III; wnioski w sprawie szkoły ludowej u OO. Dominikanów i wnioski w sprawie fundacyi stypendyjnej ś. p. Magdaleny Jurgasowej.

(*m*) **Towarzystwo muzyczne.** Pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Czajkowskiego, w zastępstwie prezesa, JW. Wiceprezydenta Namiestnictwa Filipa Zaleskiego, odbyło się w sobotę wieczorem przy bardzo licznym udziale członków a zwłaszcza płci pięknej, nadzwyczajne walne zgromadzenie towarzystwa muzycznego, celem uchwalenia nowych statutów, ułożonych przez komisyę z 5 członków. Wydział towarzystwa poczynił z swojej strony w projekcie pewne zmiany. Na wniosek dr. Małeckiego uchwaliło zgromadzenie wziąć pod obrady tylko te paragrafy, w których zachodzą różnice między propozycyą komisyi a wydziału a dalej takie, przy których członkowie zaproponują jakie zmiany. Podstawą obrad były wnioski wydziału, którego referentem był dr. Till. Obradowano nad §§. 3, 5, 9, 11, 14, 16, 18, 21, 28 i 29. Niezakwestyonowane przez nikogo paragrafy przyjęto *en bloc*. Według uchwalonych nowych statutów — a przyjęto prawie w całości projekt wydziału — głównym celem towarzystwa jest utrzymanie konserwatoryum, t. j. publicznej szkoły muzycznej we Lwowie. Założycielem towarzystwa staje się, kto złoży raz na zawsze udział w kwocie 500 zł. Członkiem czynnym może zostać, kto podług uznania dyrektora artystycznego posiada dostateczną biegłość w muzyce instrumentalnej lub w spiewie. Panie mają zupełnie równe prawa z panami. Wniosek ten przeszedł po obronie dr. Małeckiego, wbrew wnioskowi komisyi. Sposób przyjmowania uczniów, tudzież cały artystyczny i administracyjny układ konserwatoryum, określi osobny regulamin, wypracowany przez wydział. Rok szkolny w konserwatoryum trwać będzie 10 miesięcy, od 1 września do końca czerwca roku przyszłego. Konserwatoryum wydawać będzie uczniom świadectwa uzdolnienia; regulamin egzaminów uchwali wydział. Dyskusye były bardzo ożywione a tylko brak miejsca zniewala nas do zapisania ostatecznych tylko rezultatów narady.

— **Urząd probierczy** lwowski dla cechowań złota i srebra w obec zdarzających się ciągle faktów oszustwa w sporządzaniu srebrnych trzonków do widelców i noży przez niesumiennych rzemieślników, ponownie ostrzega kupującą takie trzonki publiczność, zwracając uwagę mianowicie na niezwykle ciężkie trzonki lwowskiego wyrobu, co pochodzi z osadzania w nich widelców lub noży nie na kicie, ale na żelazie, miedzi, ołowiu lub cynie. Urząd wspomniony przypomina dalej, że kupującym wolno żądać noty, podającej gatunek, wagę i próbę przedmiotów nabytych, tudzież datę i podpis właściwego urzędnika. Odmówienie wydania takiego poświadczenia lub niedokładność, a co gorsza fałszywe podanie próby, pociąga za sobą surowe ukaranie sprzedającego. Wagę i próbę można w urzędzie probierczym sprawdzić w godzinach urzędowych. W końcu urząd cechowań nadmienia, że najlepsze chęci urzędników probierczych dla zabezpieczenia publiczności od oszustw przy nabywaniu trzonków, najdokładniejsze próbowanie tychże, nic tu nie pomogą, ponieważ oszustwa dokonywane są już po uskutecznionem cechowaniu urzędowem w celu zwiększenia wagi trzonków. Jedynie własny dozór przy wprawianiu noży i widelców może ochronić publiczność od szkody.

— **Festyn ogrodowy** i loterya fantowa na dochód sierot zakładu św. Teresy we Lwowie odbędzie się na strzelnicy miejskiej dopiero dnia 20 czerwca w niedzielę, z programem urozmaiconym i uzupełnionym.

* **Zapiski policyjne.** Z zamkniętej pracowni w gmachu sejmowym skradziono w nocy z 16 na 18 b. m. różne narzędzia rękodzielnicze wartości 40 zł. w. a. — Straż policyjna aresztowała poszukiwanego za kradzież Hryńka Głowę i Franciska B. poszukiwanego za sprzeniewierzenie i oszustwo. — Znaleziono dnia 18 b. m. w ulicy Jagiellońskiej kontrakt kupna i sprzedaży tudzież weksel na 1.500 zł. w. a. akceptowany przez Ajzyka Eisen i Lejzora Ochsa, a na dziedzińcu głównej poczty 4 sznury korali.

*** **Piorun** dnia 11 b. m. poraził na śmierć włościanki, Elżbietę Romańczukową i Józefę Dyrdową podczas roboty w polu pod Staremsiołem, w powiecie bóbreckim; dnia 7 b. m. zabił pasącą bydło pastuszkę Maryannę Antoszównę w gminie Zaborowiu, w powiecie brzeskim; dnia 27 kwietnia zapalił i zniszczył budynki folwarczne proboszcza w Konicach, powiecie ropczyckim, z zapasami zboża i narzędziami rolniczemi, przyprawiając właściciela, którego dobytek nie był ubezpieczony, o stratę 4.000 zł.; nareszcie w gminie Faszerówce, w powiecie skałackim wzniecił pożar u włościanina, Iwana Kozija, który pochłonął budynki gospodarskie i trzy sztuki zwierząt domowych, a dnia 14 b. m. podczas nawalnej burzy uderzył w szopę włościanina Ostrowskiego w Skałacie, w skutek czego ta szopa zgorzała do szczętu. Zwłoki biednej pastuszki Antoszównej, zabitej piorunem w Zaborowiu, były po części spalone, ponieważ piorun zapalił na niej suknie.

— **Zjazd przyrodników** czeskich i lekarzy otwarty został dnia 15 b. m. w Pradze przy nader licznym udziale kół naukowych. Imieniem miasta powitał zebranych burmistrz Skramlik, a geolog Krejci zagaił zebranie. Prezydentem wybrany został profesor Albert z Innspruku.

— **Pomiędzy wyświęconymi** w tych dniach przez biskupa w Eichstädt młodymi

kapłanami, w liczbie 17, znajdował się także książę krwi Filip Arenberg, najstarszy syn zamieszkałego w Brukseli księcia Antoniego i księżniczki Maryi, z domu hrabianki Merode. Książę Filip liczy lat 32.

— **Fałszywych banknotów** rossyjskich 25 rublowych namnożyło się w ostatnich czasach tyle, że zarząd rossyjskiego banku państwowego postanowił ten rodzaj asygnat drogą wymiany zastąpić wyrabianemi podług innego wzoru. W ciągu jednego roku 1878 przysłano do tegoż banku 4.118 sztuk falsyfikatów 25-rublowych najrozmaitszego wyrobu. Nowych asygnat odbito już 11,294.000 sztuk na sumę 282,350.000 rubli.

— **Ohydną zbrodnię** popełnili niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy w Faido. Według depeszy z Bellinzony, wysadzony został w owem mieście w powietrze skutkiem wybuchu dynamitu budynek gminny, w którym się mieściła szkoła miejscowa. Czternastu uczniów z nauczycielem spadło po wybuchu z sali na pierwszem piętrze do piwnicy. zkąd pierwszego dnia wydobyto 4 zabitych i 10 ranionych, po największej części ciężko. Komisya sądowa udała się na miejsce zbrodni.

— **Okropną śmiercią**, jak opowiadają dzienniki neapolitańskie, zginął w tych dniach pewien turysta angielski przy zwiedzaniu krateru Wezuwiusza. Lekceważąc sobie przestrogi przewodnika zbliżył się zanadto do strumienia rozżarzonej lawy, wypływającego z czeluści wulkanicznej i pośliznąwszy się wpadł do tego strumienia. Zwęglone zwłoki nieszczęśliwego wyłowiono aż pod Resiną.

— **Niedorzeczna skarga** po raz wtóry już w ostatnich czasach stanowiła przedmiot procesu przed sądem w Tyflisie. Żydzi w mieście Kutaisie oskarżeni byli o zamordowanie dziecka chrześciańskiego dla otrzymania krwi „na mace.“ Niewinność oskarżonych była tak oczywista, że równie prokurator jak i obie instancye sądowe po bardzo krótkiej naradzie kazały oskarżenie złożyć *ad acta*..

— **Strusi żołądek.** Dzienniki rzymskie opowiadają: Na Monte Pincio aż do ostatnich dni chowany był takzwany Emu, t. j. struś australski. W zeszłym tygodniu ptak ten tak nieszczęśliwie jakoś wsadził łeb pomiędzy kraty swej klatki, że nie mógł go wyciągnąć i udusił się, nim to spostrzegł dozorca. Przy sekcyi znaleziono w żołądku tego zwierzęcia następujące przedmioty: cztery duże, jedenaście mniejszych i mnóstwo drobnych kamyków, siedm gwoździ, złamaną spinkę, pieczęć z listu ministerstwa spraw wewnętrznych, trzynaście drobnych monet miedzianych, srebrny medal papieski, 14 paciorków z różańca, jednofrankówkę z wizerunkiem Napoleona III., połowę chustki do nosa, trzy kluczyki i krzyż orderowy. W istocie brakło jeszcze tylko parasola i tabakierki, ażeby lista „zgubionych przedmiotów“ była zupełną!

— **Nieporządek na okrętach.** Z Nowego Jorku donosi depesza telegraficzna: Z powodu wykroczenia przeciwko ustawie, która przepisuje, jaką liczbę pasażerów wolno przyjmować na pokład statków, stosownie do ich objętości i wytrzymałości, rząd Stanów Zjednoczonych wydał rozkaz aresztowania przeciw kilku kapitanom parowców, mianowicie *Rhein*, *Baltimore*, *Hohenstaufen* i *Ohio*. Kapitan pierwszego z tych parowców został już uwięziony, inni doznają tego samego losu, jak tylko zawiną do wybrzeży amerykańskich. Władze amerykańskie stanowczo są zdecydowane położyć kres nieporządkom i nadużyciom, jakie się dzieją w przyjmowaniu na statki zbyt wielkiej liczby podróżnych. — Depesza powyższa w zupełności stwierdza zgrozą przejmujące szczegóły o transporcie włościan polskich z Galicyi i Poznańskiego na statku *Ohio*, które zawierał ogłoszony przez nas wczoraj list naszego nowojorskiego korespondenta.

— **Krę arktyczną** spotkał na oceanie Atlantyckim parowiec amerykański *Tarifa*, który dnia 9 b. m. zawinął do przystani Cork w Irlandyi. Jedna z trzech olbrzymich gór lodowych, które niesione były prądem oceanu na południe, miała około 80 stóp wysokości a 400 szerokości.

— **Telefon.** Jeden z dzienników petersburskich opowiada, że między lożą cesarską w teatrze Aleksandryjskim w Petersburgu a pałacem Aniczkowskim. w którym rezyduje następca tronu, urządzono na próbę komunikacyę telefoniczną, a tym sposobem wszelkie utwory muzyczne, wykonywane w teatrze, można słyszeć w pałacu.

Doroczne posiedzenie Akademii umiejętności.

Wczorajsze posiedzenie Akademii Umiejętności w Krakowie zagaił wiceprotektor p. Namiestnik JE. hr. Alfred Potocki następującą przemową:

„W imieniu Najdostojniejszego Protektora, Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, mam zaszczyt powitać Was Panowie! Dzisiejsze zgromadzenie Wasze spływa się z czterechsetną rocznicą śmierci wiekopomnego męża, który urokiem cnót swoich i blaskiem nauki był ozdobą swych czasów, a wielkiem dziełem swego żywota na zawsze zaskarbił sobie wdzięczność i cześć narodu, któremu w drogiej a niespożytej spuściźnie zostawił opowieść ojczystych dziejów.

Z serdecznem zadowoleniem spełniam miły obowiązek, włożony na mnie przez Jego Cesarską Wysokość Arcyksięcia Karola Ludwika, który raczył upoważnić mnie, abym zapewnił Was Panowie, że Najdostojniejszy Protektor, oddając cześć pamięci najznakomitszego polskiego historyka XV wieku, bierze żywy i szczery udział w tym pięknym akcie, którym Akademia postanowiła uczcić nieśmiertelne jego zasługi.

Oddając cześć wielkiej pracy i wielkiej nauce, która imię Długosza otoczyła wiekopomną sławą, nie można było zaiste obrać sposobu godniejszego nad ową inicyatywę, która gromadząc pod egidą Akademii mężów wiedzy i badaczów do wspólnego roztrząsania poważnych i doniosłych kwestyj naukowych, tak świetnem jest spełnieniem owej wzruszającej prośby wielkiego dziejopisarza, w której on „zaklina mężów duchownych i świeckich, doktorów. profesorów, magistrów. kollegiatów, studentów, pisarzów fakultetów matki naszej, Uniwersytetu Krakowskiego“, aby dzieło przezeń rozpoczęte dalej prowadzili.

Taka cześć dla wielkich wzorów, mądre piastowanie najlepszych tradycyj naukowych, czerpanie z nich podniety do ciągłego postępu i nieustannych trudów na wielkim obszarze wiedzy przystoi tej znakomitej instytucyi naszej, która w krótkim stosunkowo czasie umiała spełnić wspaniałomyślne intencye Swego Założyciela, miłościwie panującego Nam Monarchy, a po której jako po ognisku światła w społeczeństwie, z wszelką otuchą oczekiwać możemy wysokich korzyści dla prawdziwej, idealnie pojętej nauki, o której śmiało powtórzyć można w ogólności to, co w ściślejszem znaczeniu wypowiedział czczony dziś przez Was mistrz Długosz, że „młode serca do sławy zapala, rozkoszą jest starców, ozdobą w pomyślności, w nieszczęściu zdrową radą i najpożyteczniejszą bywa dla ojczyzny“.

Na mowę p. Namiestnika odpowiedział prezes Akademii dr. Majer i odczytał obszerne sprawozdanie.

Dalsze szczegóły posiedzenia znajdą czytelnicy w naszej korespondencyi z Krakowa. Tutaj podajemy jeszcze z *Czasu* wiersz A.E. Odyńca, odczytany przez hr. St. Tarnowskiego:

Swięta i straszna dziejowa praca
Gdy w głąb przeszłości, jako w loch grobowy
Schodzi z pochodnią prawdy i obraca
Nią, z czcią i zgrozą na ten proch wiekowy
Rzeczy i ludzi, co jak gruz i trumny,
Jedne na drugich piętrzą się w kolumny,
Znaczą tu drogę, kres nie cel człowieka.

Gdy jak czarodziej laską swej potęgi
Strąca z łoskotem owych trumien wieka,
By z lic umarłych. jako z żywej księgi
Wyczytał, odgadł te myśli. te siły,
Co w nich, jak w morze falą w serca biły,

Jak piorun grzmiały z ich ust i gorzały.
Z ócz ich nad światem jak świata sygnały!

I gdzież są ślady ich dzieł, prac i chwały?
Pamięć ich zasług, cnót i geniuszu?
Blask ich potęgi, zwycięstw majestatu?
Gdzie są?... w Homerze tylko, w Liwiuszu,
W pieśniach lub dziejach! I gdyby ich światu
Nie rzekł głos wieszcza lub dziejopisarza;
Któżby znał imię bohatera Greka?
Kto moc i wielkość rzymskiego mocarza?
Dziejopis przeszłość po raz drugi stwarza
I jak duch w Bogu, tak sława człowieka
W nim, przezeń tylko wiekuje na ziemi.
Bóg i on tylko sędzia nad wszystkiemi.

I takim sędzią, sprawiedliwym, czystym
Był Długosz — prawy dziejopisarz Polski,
On w niej proroka wzrokiem promienistym
Odgadł duch Boży i cel apostolski!
I z cnót naukę, a z błędów przestrogę
Czerpiąc z przeszłości radami świętemi,
Ukazał ziomkom Bożej woli drogę
I cel im przez nią wytknięty na ziemi.
A jak niepłodną była ta przestroga
Wieki dowiodły i wieki dowiodą,
Jak krzyż pokuty z wiarą w pomoc Boga
Łaski się Jego uwieńcza nagrodą.
I wróci znowu dzień szczęścia i chwały
Przedświt nowego ludzkości zarania,
Gdy przy Baranku obok gołąb biały
Stanie się nowem godłem Zmartwychwstania.

W końcu posiedzenia ogłoszono nowe nagrody konkursowe, a między innemi z daru profesora Heitzmanna konkurs z nagrodą 300 zł. za pracę o Długoszu i jego dziełach.

Kandydatami na członków Akademii ogłoszono prof. Malinowskiego i dr. Wisłockiego, kustosza biblioteki Jagiellońskiej; na korespondentów Maryana Sokołowskiego i Tadeusza Pilata.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** utrzymał się na wysokości zaprzeszłego tygodnia (od 1 do 8 maja). W handlu usposobienie wcale się nie zmieniło. Zboża sprzedano nie wiele po cenach składowych. Na nasiona oleiste i spirytus mało popytu. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogr. pszenicy 10— zł. do 11·— zł., żyta 8·25 zł. do 9·10 zł., jęczmienia 7·25 zł. do 8.80 zł., owsa 6·30 zł. do 7·25 zł., hreczki 7·50 zł., do 7·75 zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 7·25 zł. do 7·50 zł., jagieł 10·— zł. do 10·50 zł., grochu kuchennego 8·— zł., do 10·— zł., grochu pastewnego 6·— zł. do 8·25 zł., fasoli 9·80 zł. do 13·— zł., bobiku 8·50 zł. do 9.25 zł., wyki 5·75 zł. do 7·— zł., koniczyny 20·— zł. do 44·— zł., tymotki 23·— zł. do 24·— zł., anyżu rossyjskiego 37·— zł. do 40·— zł., anyżu płaskiego 35·— zł. do 46·— zł., kminku 30·— zł. do 35·— zł., rzepaku zimowego 10·75 zł. do 12·— zł., rzepaku letniego 12·— zł. do 12·25 zł., lnianki 8·75 zł. do 10·— zł., nasienia lnianego 7·50 zł. do 13·— zł., nasienia konopnego 6·50 zł. do 7·40 zł., chmielu 40·— zł. do 60·— zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 36·— zł. do 36·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14.577.100 kilogramów i 7.855 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2.992.200, mąki i wyrobów mącznych około 444.500, nasion olejnych około 40.000, drzewa budulcowego i opałowego około 444.000, nafty i wosku ziemnego około 29.000, spirytusu około 45.300, jaj około 476.800 i węgli kamiennych około 527,600 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 789 sztuk wołów, 7.048 sztuk nierogacizny i 18 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,366.000 kilogramów i 4.495 sztuk bydła: z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,006,000 kilogramów, 747 sztuk wołów, 3.413 sztuk nierogacizny i 335 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2,360.000 kilogr. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2.379.000, mąki i wyrobów mącznych 120.000, spirytusu 95.000. produktów zwierzęcych 96.000. drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,805.000, kamieni 30.000, węgli kamiennych 10.000 i wapna 18,000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na koleji Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,516.552 kilogramów i 148 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 285.150, mąki i wyrobów mącznych 85.760, drzewa budulcowego i opałowego 449.430, nafty i wosku ziemnego 530, spirytusu 24.830, jaj 4.110, soli 61.689, kamieni 30.000 i wapna 2.400 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 24 sztuk wołów i 124 sztuk cielat.

Wiedeń, 18 maja. *(Tel. Gaz. Lw.)* Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3153 wołów t. j. 975 galicyjskich 1707 węgierskich, 471 niemieckich. Spęd był o 385 sztuk mniejszy niż w ubiegłym tygodniu. Ruch nie zmienił się, wszystko sprzedano. Płacono: za woły galicyjskie 50—56 zł. węgierskie 50 — 56 zł. niemieckie 52 — 58½ zł. za byki 48 — 52 zł. za krowy 50 — 53 zł. od 100 kilo martwej wagi.

„Kotwica“ *(Der Anker)*. Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8).

W miesiącu kwietniu roku bieżącego wydano 487 polic z kapitałem 1.030.672 zł. — ct. a zatem od 1 stycznia 1880 roku wydano 1806 polic na 3,314.453 zł.

W upłynionym miesiącu zebrano premij 113.084 zł. wkładek 95.369 zł. w 4 miesięcznej operacyi to jest od 1go stycznia 1880 roku zebrano premij i wkładek łącznie 942.409 zł.

W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 235.228 zł. zaś od istnienia towarzystwa 9,333.621 zł.

Fundusz gwarancyjny 30,390.974 zł. 93 ct.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan wyjechał w niedzielę wieczór do Monachium, zkąd dziś powrócić miał do Wiednia.

W same Zielone Swiątki odbywały się we Włoszech wybory do parlamentu. Geneza tych wyborów jest w świeżej pamięci. Część lewicy pod wodzą Nicotery, Crispiego i Zanardellego złączyła się z prawicą, aby obalić gabinet Cairolego-Depretisa. Przy rozprawach nad prowizorycznym poborem podatków połączone frakcye udzieliły gabinetowi wotum nieufności; pan Cairoli wraz z całem ministerstwem zażądał dymisyi. ale gdy wszelkie próby utworzenia nowego gabinetu nie powiodły się, król zatrzymał dotychczasowy gabinet upoważniając go do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. To odwołanie się do kraju, o ile z znanych dotychczas rezultatów wnosić można, zawiodło oczekiwania. Spodziewano się, że wybory dadzą temu lub owemu stronnictwu większość, zdolną do zapewnienia trwałej egzystencyi nowemu rządowi; tymczasem stosunek głosów w nowej Izbie albo żadnej albo tylko bardzo małej ulegnie zmianie. Partya ministeryalna będzie miała, jak dotychczas, względną przewagę, ale nie będzie miała większości w Izbie. Dyssydenci lewicy w połączeniu z prawicą (konstytucyonalistami) będą mogli i nadal każdej chwili obalić gabinet dzisiejszy. Ze szczegółów zanotować wypada, że prawica zyska prawdopodobnie kilkanaście głosów, na koszt dyssydentów, podczas gdy partya ministeryalna wejdzie do nowej Izby prawie w tej samej liczbie. Stronnictwo klerykalne, które mogłoby może przeważyć szalę na stronę prawicy i tym razem nie brało udziału w wyborach.

Przesilenie ministeryalne we Francyi zostało chwilowo załatwione. Minister spraw wewnętrznych, Lepère, wskutek porażki doznanej w sprawie ustawy o zgromadzeniach publicznych, zażądał dymisyi, która została przyjętą. Następcą jego mianowany p. Constans, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Jestto tylko początek całkowitego przekształcenia gabinetu p. Freycineta, który wszedłszy na drogę kompromisów z radykalistami, zbliża się szybko do upadku.

Montags-Revue zamieszcza komunikat następujący: „Ces. i król. rząd, jak się dowiadujemy. przyłączył się już w zasadzie do okólnika angielskiego, który proponuje przedsięwzięcie w Konstantynopolu wspólnych kroków w kwestyach czarnogórskiej, greckiej i armeńskiej. Ze strony innych mocarstw nie ma jeszcze oficyalnego zawiadomienia, wydaje się jednak niewątpliwem, że Niemcy i Rossya zgodzą się także na propozycyę angielską. W Paryżu wręczy okólnik lord Lyons, który dopiero temi dniami tam powróci.“

Rozpocznie się więc nowa kampania dyplomatyczna przeciw Porcie a to ściśle na podstawie traktatu berlińskiego.

Książę Orłow, który po znanem zajściu z Hartmannem wyjechał był z Paryża, wraca na swoją ambasadorską posadę. W przejeździe przez Berlin był w sobotę na obiedzie u ks. Bismarcka, a w niedzielę miał audyencyę u cesarza.

P. Forster, minister dla Irlandyi, objeżdżał temi czasy Zieloną wyspę a wróciwszy do Londynu przedłożył gabinetowi sprawozdanie o stanie tego kraju. Nędza panująca w Irlandyi jest większą aniżeli mniemano. Ogromne fundusze, jakie z wszystkich części Anglii i Ameryki wpływały dla ulżenia nędzy Irlandczyków, okazały się niedostatecznemi. Niezadowolenie ludu z obecnego stanu idzie w parze z wzmagającą się nędzą a głód popycha do ekscesów. Wśród takich stosunków stanowisko rządu jest dość trudne. Jak wiadomo, w maju 1875 uchwalił parlament *bill*, znany pod nazwą *peace preservation act*, na mocy którego w pewnej części kraju został niejako ogłoszony stan oblężenia. Forster przekonał się podczas swojej podróży, że *bill* trzeba będzie koniecznie ponownie zastosować. Rząd będzie się niewątpliwie tłómaczył tem, że za mało jest czasu, aby zarządzać nowe srodki, i nakłoni parlament, aby tymczasowo odnowił *bill*, który nie utracił jeszcze mocy obowiązującej. Gabinet liberalny zdoła łatwiej przeprowadzić krok ten, ale w każdym razie sprawa ta wywoła bardzo ciekawe dyskusye, gdyż gabinet Gladstona widzi się zmuszony przedsięwziąć to, z czego tak ostre zarzuty robił Beaconsfieldowi. W Anglii nierzadko się zdarza coś podobnego, i tak *Daily Telegraph*

przypomina, że gdy za czasów Peela torysi musieli ustąpić a lord John Russel objął ster rządów, gabinet jego robił właśnie to, co sprowadziło upadek Roberta Peela. Podobnych przykładów możnaby więcej wyliczyć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 maja. *Polit. Corr.* donosi z Belgradu: Książę serbski ma w przyszłym miesiącu udać się do Wiednia jako gość Najj. Cesarza Austryackiego.

Petersburg, 18 maja. Szef biura prasowego Abaza mianowany członkiem najwyższej komisyi wykonawczej.

Potwierdza się wiadomość o mianowaniu Albedyńskiego, Totlebena i Drentelena generalnymi gubernatorami w Warszawie, Wilnie i Odessie.

Paryż, 18 maja. Kardynał Pie, biskup z Poitiers, umarł.

Minister spraw wewnętrznych wyjechał dziś do Rheims, gdzie zmowa robotników przybrała charakter bardzo groźny. Także robotnicy z Roubaix są posłusznymi wydanemu hasłu.

Konstantynopol, 18 maja. Porta nie otrzymała żadnego uwiadomienia o wrzekomym projekcie angielskim w sprawie konferencyi europejskiej.

Zapewniają, że król grecki uda się do kilku dworów europejskich celem poparcia sprawy greckiej.

Rzym, 18 maja. *Diritto* zaznacza, że wybory wzmocniły prawicę, radykalne stronnictwo poniosło klęskę a dyssydenci doznali strat. Potrzebnem jest dalsze wzmocnienie stronnictwa ministeryalnego, aby mogło wytworzyć pewną podstawę rządów. Jeżeli stronnictwo to pozyska dla siebie lepsze żywioły, to zmusi inne niesforne do poddania się lub zizolowania.

Wiedeń, 19 maja. (*Tel. pr.*) Sekretarz Namiestnictwa, Międzowicz i wicesekretarz ministeryalny, Barański, mianowani starostami, a komisarze powiatowi: Gerstman i Rewakowicz sekretarzami Namiestnictwa. Inżynier, Drahokoupil, mianowany starszym inżynierem a adjunkci budownictwa: Soswiński, Sichrawa i Palch inżynierami.

Wiedeń, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Podróży księcia serbskiego Milana do Wiednia, co nastąpi w drugiej połowie przyszłego miesiąca przypisują tu znaczenie polityczne.

Wiedeń, 19 maja. (*Tel. pr.*) W Londynie złe wrażenie sprawiła propozycya Porty, aby ustanowiona została komisya dla sprawy albańsko-czarnogórskiej. Propozycyę tę uważają za nową probę ominięcia stanowczej odpowiedzi. Rząd angielski uważa nowe zbiorowe wystąpienie mocarstw za potrzebne. Porozumienie w tej mierze jeszcze nie przyszło do skutku.

Sytuacya na granicy czarnogórskiej nie uległa żadnej zmianie. Czarnogórcy w znacznej liczbie stoją pod Podgorycą. Albańczycy stoją pod Tusi w sile 16.000 ludzi. Większość Albańczyków sprzeciwia się zaczepnemu wystąpieniu.

Berlin, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Sejmowi pruskiemu przedłożony zostanie projekt wyliczający ustawy, które w razie zbliżenia się Stolicy Apostolskiej do rządu mają być zawieszone w wykonaniu. Postanowienia o zakonach i klasztorach zostaną na wszelki wypadek w mocy utrzymane.

Nord. Allg. Ztg. ciągle gwałtownie uderza na Delbrücka.

Petersburg, 19 maja. Rozprawa karna przeciw dr. Weimarowi i towarzyszom trwała do $9^1/_4$ wieczorem. Wszyscy oskarżeni utrzymują, że są niewinni. Michajłow i Saburow przyznali się, że należą do stronnictwa socyalistów. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Londyn, 19 maja. Deputowany z szkockiego okręgu Wigton, Inclaren, będąc mianowany lordem-adwokatem, złożył mandat, aby poddać się drugiemu wyborowi. Jednakże w drugim wyborze zwyciężył konserwatysta Stewart 656 głosami. Inclaren otrzymał 633 głosów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 18 maja 1880, godzina 8 min. 28. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 263·75, Akcye anglo-austr. 134·40, Akcye banku Union 105·50, Akcye kolei Karola Ludwika 265·—, Akcye kolei północnej 246·50, Akcye kolei południowej 84·—, Akcye kolei Alföld 155·—, Akcye kolei Elżbiety 186·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·25. Galic. oblig. indemn. 98·—. Losy z r 1864 175·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 130·—, Rubel papierowy $1·25^1/_2$, Wiedeńskie losy 116·75 Węgierskie losy 110·25, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 105·55 Usposobienie spokojne.

Wiedeń, d. 18 maja 1880, godzina 4 minut. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·40, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 19go maja 1880 godz. 10 m. 42, Akcye kredytowe 275·20, Anglo-austr. 134·40, Akcye banku Union 106·—, Kolej Kar. Ludw. 265·25, Południowa 84·50, Napoleonsdor $9·46^1/_2$, Rubel papierowy —·— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18go maja. Wiedeń: Pszenica 13·— do 14.— zł., żyto 10·40 do 10·85 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·50 do 35·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·25 do 10·35 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·37 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 223·50, żyto —·—, spiritus loco 64·20, olej rzepakowy 55·20. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kigr. 67·—, olej rzepakowy 77·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19 maja 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 735·2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 4·4°C. Psychrometr wilgotny + 2·2°C. Prężność pary 4·1mm. Wilgoć 65%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE3. Ozon 10.

Temperatura powietrza + 3·5°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 761·0mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 maja 1880.

Hotel George'a.

Pp E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. A. Ornstein z Tłumacza. Dr. K. Gottlieb z Brzeżan

Hotel Angielski

Pp. M. Czajkowski z Żerawy. M. Falkowski z Wołynia. S. Zozański z Błażowa. J. Sumowski z Wołynia.

Hotel Europejski.

Pp. G. Kamiński z Borzykowa. M. Borysowicz z Rossyi. E. Runke z Thorn

Hotel Langa.

Pp. J. Jakubowicz z Picznik. B Kobylański z Winogrodu M. Arnstein z Wiednia G. Engelsman z Berna.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Mück z Kołomyi. S. Piegłowski ze Śniatynki. S. Skrzyszowski z Chartanowic.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Chitry ze Stryja S. Runge z Dmytrowiec. T. Wojtkowski z Hawłowic.

Hotel Kuhna.

P. W. Kniaziołucki z Rohatyna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. br. Krukowiecki do Aksmanic. S. br. Konopka do Krakowa. E. Lachowicz do Tarnopola. O. Mikocki do Wiednia. K. Romański do Brodów. K. Borkowski do Krakowa. B. Kleszczyński do Krakowa. M. Leszczyński do Królestwa. E. Zeliński do Rossyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) . min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 maja 1880

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	264	—	267	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.		165	—	168	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		244	—		—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	93	70	97	70
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe		96	70	97	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102	10	103	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		102	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.					
Ogólny roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		97	90	98	90
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa		20	—	22	—
„ „ Stanisławowa		25	—	27	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	47	5	58
Dukat cesarski		5	53	5	63
Napoleondor		9	43	9	53
Półimperyał		9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	72
„ „ papierowy		1	$24^1/_2$	1	$26^1/_2$
100 marek niemieckich		58	20	59	—
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 maja 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.40	72.55
luty-sierpień	72.40	72.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.25	73.40
kwiecień-październik	73.25	73.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.25	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132 —	132.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	174.25	175.—
„ „ 1864 „ po 50 „	174 —	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	28.—
Listy zastaw. domen. panstwo po 120 złr. 5 proc.	148.25	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.50	88.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.50	96.75
Galicyi	98.25	98.75
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	92.25	92.75
Węgier	94.—	94.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	134.50	134.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	275.—	275.25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	586.—	588 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	186.75	187.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2455.—	2460.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	265.25	265.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.50	166.5
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.50	279.—
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	84 —	84.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	134.75	135.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	99.50	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	103.75	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.25	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.35	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.—
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	103.—	103.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proc.	101.—	102.—
„ „ „ po 5 proc.	99.—	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.20	88.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	101.25	101.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.70	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	107.50	—.—
„ „ „ II. emisyi	104.50	104.75
„ „ „ III. „	104.—	—.—
„ „ „ IV. „	103.50	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	97. —	97.25
z r. 1868	90.—	90.25
z r. 1872	88.50	89.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.50	88.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.50	108. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	16.50
Losy miasta Krakowa	20.20	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.40	17.80
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 30 zł. w. a.)	27. —	28.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m	125.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.—	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.80	119 —
Paryż za 100 fr,	47.—	47.05

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.62. —	5.63.—
„ pełnej wagi	558 —	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.50	9.47.50
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 maja 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	35
„ „ „ w srebrze	73	20
Renta w złocie	88	50
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	274	50
Londyn	118	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46—
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	50

(3510) **Obwieszczenie.**

L. 23350. Wskutek odezwy c. k. generalnej Komendy we Lwowie z 4 b. m. l. 3341 podaje c. k. Namiestnictwo dodatkowo do obwieszczenia, umieszczonego w tegorocznym numerze 93 dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej," dla powszechnej wiadomości załączone poniżej rozpisanie konkursu na obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1880/81 miejsca wychowańców w wojskowej niższej realnej szkole w Eisenstadt.

C. k. Namiestnictwo
We Lwowie dnia 12 maja 1880.

(3510) Zl. 23350.

Konkurs-Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres wird der Militär-Unterrealschule zu Eisenstadt eine Parallelklasse des III Jahrganges zur Aufstellung gelangen.

In dieser Klasse können 30 Zöglinge Aufnahme finden.

Gefordert werden:

1. die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Ah. Bewilligung Seiner k. und k. Apostolischen Majestät);
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Betragen;
4. das nicht überschrittene Maximalalter von 14 Jahren.
5. die erforderlichen Vorkenntnisse, d. i. die gut absolvirte 2 Klasse eines Gymnasiums, einer Realschule oder eines Realgymnasiums. Die Aufnahmsprüfung wird in deutscher Sprache abgelegt.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Der Heimathsschein (kann auch binnen Jahresfrist nachgetragen werden,
2. der Tauf- (Geburts) Schein,
3. das militär-ärztliche Zeugniß,
4. das letzte Schulzeugniß.

Die Gesuche werden bis 15 Juni 1880 entzogen genommen.

Die sonstigen Bedingungen sind in der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten aus der Privat Erziehung in die k. k. Militär-Bildungsanstalten vom Jahre 1875 und in der Instruktion zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten vom Jahre 1880 enthalten.

In der Militär-Erziehungs und Bildungsanstalten sind erledigt:

a) Ein Ingenieur Stiftungsplatz für Söhne von Genieoffizieren,
b) Ein Coels'scher Stiftungsplatz für Söhne solcher Civilbediensteten, welche früher im Militär gedient haben.

Gesuche sind zu richten:

ad a.) An Seine k. u k. Hochheit den durchleuchtigsten Herrn General-Genie Inspector, Generalen der Kavallerie Erzherzog Leopold

ad b.) An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

Einsendungstermin 31 Mai 1880.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.
Wien am 29 April 1880.

(3467) **Obwieszczenie**

L. 6363. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Kuńkowce sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miej. del. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 24 maja 1880, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl 13 maja 1880.

(3482) **Edykt.**

L. 91. Podaję do wiadomości, iż zarządca masy upadłej A. K. Gąsiorowskiego przedłożył repartycyę ostateczną tej masy i że plan ten repartycyi może być przejrzanym u adw. Dr. Stycznia zarządcy tej masy upadłej lub u komisarza konkursowego z tym dodatkiem, iż zarzuty mogą być przeciw tej repartycyi wniesione do dnia 22 maja 1880 do komisarza konk. i że w razie wniesienia wyznacza się termin na dzień 25 maja 1880 o godz. 10 rano, na którym rozprawa nad wniesionymi zarzutami przeprowadzoną i repartycya ostatecznie ustanowioną zostanie.

Radca sądu kraj. Majer w. r. jako komisarz konkursowy.

Kraków 9 maja 1880.

(3470) **Obwieszczenie.**

L. 2499 C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, iż z powodu zakładania ksiąg gruntowych miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej Howiłowie wielkim rozpocznie dnia 20 maja 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kopyczyńce dnia 13 maja 1880.

(3496 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5483. W dniach 25 maja, 22 czerwca i 19 lipca 1880 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Pańka Szustykiewicza w kwocie 62 złr. 52 kr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 624 w Uhnowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej o ile takowa do spadku po Sebastyanie Szustykiewiczu należy i w posiadaniu egzekutki małoletniej Maryi Sznstykiewicz się znajduje w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania w trzecim także niżej tejże.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów 12 marca 1880.

(3484 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2802 W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 1 czerwca 1 lipca i 30 lipca 1880 o godzinie 10tej przed południem celem zniesienia spółwłasności co do realności pod l. 239 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej wedle księg. głów. gminy Lipnika L. W. 239 w 5/10 częściach do Anny Janikowej, w 4/10 częściach do Maryanny Kowalczykowej a w 1/10 części do małolet. Anny z Kubiców Klimontowej należącej egzekucyjna sprzedaż takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4461 złr. 1 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 450 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Ehrler.

C. k. sąd powiatowy.
Biała dnia 23 kwietnia 1880.

(3501 1—3) L. 614.

Obwieszczenie licytacyi

L. 614. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 15 czerwca 1880, 20 lipca 1880 i 24 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 54 w Piebanówce położonej, dłużnika Ignacego Krechowicza własnej, celem zaspokojenia pretensyi Leiby Bodiana w kwocie 1572 złr. a. w. z pn. pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8285 zł.
2. Wadyum wynosi 828 zł. 50 ct.
3. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie powyższa realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych,

Z c. k. sądu powiatowego.
Trembowla dnia 29 kwietnia 1880.

(3488 1—3) **Edykt.**

L. 342 W skutek przyzwalającej uchwały trybunału uznaje się Iwana Szeremetę, rolnika z Trybuchowiec za marnotrawcę i ustanawia kuratorem Hryńka Iwaczewskiego.

C k. sąd powiatowy.
Husiatyn 1 marca 1880.

(3469 1—3) **Edykt.**

L. 1297. W dniach 17 czerwca i 15 lipca i 26 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie tylko powyż lub za cenę szacunkową egzekucyjna licytacya realności l. 3 w Weissenbergu obecnie Wilhelma i Krystyny Moos czyli Mosz własnej na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 23 zł., 23 zł., 23 zł., 23 zł. i 416 zł. 23 ct. a. w. z pn. w razie nieudałej sprzedaży wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 1 września 1880 godzina 10 rano.

Cena wywoławcza 2604 zł.

Wadyum 261 złr.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 lutego 1880 w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwały niniejszej niedoręczono, ustanawia się adwokata Dra Flakowicza w Gródku, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy
Gródek 31 marca 1880.

(3320 1—3) **Edykt.**

L. 16265. Dnia 17 czerwca, 16 lipca i 16 sierpnia 1880, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 94 w Barańczycach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie zakładu kredytowego włośc. przeciw Dańkowi Steciowemu pto 100 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł. Wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Sambor dnia 1 marca 1880.

(3507 1—3) **Edykt.**

L. 289. Celem zaspokojenia pretensyi Isaaka Schwarza w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 czerwca, 19 lipca i 23go sierpnia 1880 o 10 godz. rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Mechla Schwimmera pod l. 129 w Siedliskach położonej ciała tabularnego niestanowiącej na 210 zł. oszacowanej a to: na pierwszych dwóch terminach za lub zwyż ceny szacunkowej zaś na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 20 zł.

Dalsze warunki licytacyjne i akta zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Jaworów dnia 2 marca 1880.

(3505 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4025. W dniach 24 maja, 25 czerwca i 21 lipca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 26 subrep. 41 w Krywce położonej dłużnika spadkobierców Dmytra Waregi własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 239 zł. 80 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturz wolno przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Borynia dnia 20 listopada 1879.

(3504 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 60 subrep. 20 w Butełce wyżnej położonej, dłużnika Wasyla Capa własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego:

I. dnia 24 maja 1880
II. dnia 25 czerwca 1880.
III. dnia 21 lipca 1880.

Każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Borynia dnia 20 stycznia 1880.

(3456 1—3) **Edykt**

L. 1797 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 28 lutego 1880 l. 1423. Marcin Skowronek, włościan z Klęczan za marnotrawcę uznanym został i dla tegoż kuratora w osobie Piotra Skowronka z Klęczan ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Niepołomice dnia 3 maja 1880.

(3466 1—3) **Edykt.**

L. 4410. Celem ułożenia warunków licytacyę realności l. k 169, 199 i 200 na Błoniu w Przemyślu ułatwiających w sprawie gal. banku hipotecznego przeciw Elce Drezner o 3516 zł. 44 ct. z pn. wyznacza się miasto t. s. uchwałą z 25 lutego 1880 l. 14994 przez pomyłkę ustanowionego terminu 18 Czerwca 1880, dzień sądowy 26 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem

Z c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl 28 kwietnia 1880.

(3503 1—3) **Edykt.**

L. 8831. C k. sąd powiatowy w Bochni czyni wiadomo, że w dniach 14 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1880 o godz. 11 przed południem odbędzie przymusową sprzedaż realności włościańskiej Nr. kon. 47 subrep. 58 w Bogucicach przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej. Cena ta wynosi 4000 wadyum 400 zł.

Inne warunki i opisanie realności mogą być przejrzane w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.
Bochnia dnia 26 kwietnia 1880.

(3502 1—3) **Edykt.**

L. 8832. C. k. sąd powiatowy w Bochni czyni wiadomo, że dnia 14 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. con. 52 subrep. 59. w Bogucicach przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej. Cena ta wynosi 2000 zł. wadyum 200 zł.

Bliższe warunki licytacyi i opis realności przejrzane być mogą w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.
Bochnia dnia 25 kwietnia 1880.

(3506 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2749. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Temczowce powiatu sądowego Halicz, rozpoczną się z dniem 3 czerwca 1880.

Ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed komisyą się zgłosić i wszystko podać, co do wyjaśnienia praw jego posłużyć może.

Halicz dnia 12 maja 1880.

(3409 1—3) **Edykt.**

L. 1741. Dnia 15 czerwca o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k 99 w Biesiadkach wykazem hipotecznym 99 objętej Tomasza i masy spadkowej po Rozalii Kunowej własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia 150 zł.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko dnia 30 marca 1880.

(3512) **Ogłoszenie.**

L. 643. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zagórze powiatu sądowego Winnickiego rozpoczną się dnia 4 czerwca 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 14 maja 1880.

(3513) **Ogłoszenie.**

L. 644. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Wołków powiatu sądowego Winnickiego rozpoczną się dnia 1 czerwca 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 14 maja 1880

(3486) **Obwieszczenie.**

L. 1672. W c. k sądzie powiatowym w Głogowie złożone zostały arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi grutowej dla gminy katastralnej Pogwizdów. Do dalszych dochodzeń na wypadek wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się termin na dzień 22 maja 1880.

Głogów dnia 13 maja 1880

(3490) **Ogłoszenie.**

L. 68. Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej w gminie katastralnej Grzybowie w dniu 28 maja 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec dnia 14 maja 1880.

(3367) **Obwieszczenie.**

L 15126. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Gesang & Baumann" handel spirytualjów w Zniesieniu (pod Lwowem) w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 2 kwietnia 1880 została w pisaną a przy niej uwidoczniono: że 1) współwłaścicielami tej firmy czyli spólnikami są: Nathan Gesang i Adolf Baumann, kupcy we Lwowie 2) że firma ta istnieć będzie w Zniesieniu pod l. 109; 3) że spółka rozpoczęła swe istnienie ż dn. 1 stycznia 1880 4) że spółka ta jest jawną i że każdy z wymienionych spólników uprawnionym jest do zastępywania i podpisywania firmy.

Lwów dnia 1 maja 1880.

(3399 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 138. Adwokat Dr. Maurycy Brann przenosi się z dniem 8 czerwca 1880 z Tarnowa do Złoczowa.

Z wydziału Izby adwokatów.
We Lwowie dnia 10 kwietnia 1880

(3418 2—3) **Edykt.**

L. 37851. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem Stefanem Muczkowskim przez Stanisława Nosala dnia 30 kwietnia 1875 l. R. 9854 zeznanego celem zaspokojenia sumy 400 złr. w. a., kosztów egzekucyjnych 7 złr. 16 ct. i dalszych kosztów egzekucyjnych obecnie w kwocie 8 złr. 56 ct. się przyznających na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Węgrzcach położonej, Stanisława Nosali własnej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 18 czerwca, 23 lipca i 27 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem i dalej chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej tj. 93 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Kraków 5 stycznia 1880.

(3454 2—3) L. 16758/379 R. s. o.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela szkoły męskiej św. Marcina we Lwowie z płacą roczną 700 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 100 złr., ewentualnie na taką samą posadę, mogącą się opróżnić przy którejkolwiek z lwowskich etatowych szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady przysługuje Reprezentacyi kr. stoł. miasta Lwowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach czteroklasowych i poświadczające odbytą trzechletnią praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku urzędowym (Gazety Lwowskiej) do c. k Rady szkolnej okręgowej dla miasta Lwowa.

Kandydaci, będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody uwzględniać się nie będzie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej
We Lwowie dnia 8 maja 1880.

(3455 2—3) L. 19709.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania ośmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1880/81, który rozpoczyna się dnia 1 września 1880, będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej, lub też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt albo technicznej akademii wojskowej ewentualnie również do akademii marynarskiej. Na 2gi 3ci lub 4ty rok wojskowej niższej szkoły realnej jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1880/81 kandydaci przyjmowani nie będą.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej (Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana.);

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12ty dla wojskowej niższej szkoły realnej, rok 19ty dla akademij wojskowych, wreszcie wiek między 13 a 15tym rokiem życia dla akademii marynarskiej; nakoniec

5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok szkoły niższej realnej, iż ukończył 4tą lub 5tą klasę szkoły ludowej; zaś jeżeli chce wstąpić do akademii wojskowej wykazać winien, iż ukończył z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuzkim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłómaczyć:

Do wstąpienia do akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4tej klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, inżynieryi i do korpusu pionierów.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi.

Do podań załączyć należy:

1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju (poświadczenie to może być również dodatkowo przedłożone w ciągu jednego roku.);

2) metrykę chrztu lub urodzenia;

3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i donioszość wzroku);

4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy;

5) ostatnie świadectwo szkolne; nakoniec

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodzicóów jego w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe, lub stypendyum.

Kandydaci którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci do wojskowej niższej szkoły realnej mogą wprawdzie egamin wstępny składać częściowo także w swoim języku ojczystym, winni jednak władać językiem niemieckim o tyle biegle iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandaci do wojskowych akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do wydziału krajowego najdalej do 15 czerwca r. b. Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskomych znajdzie takowe w 25 części rozporządzeń dla c. k. armii z roku 1875 i IX czę i tegoż dziennika z roku 1876 (w osobnych odbitkach w drukarni nadwornej L. W. Seidl i syn we Wiedniu).

Bliższe szczegóły tyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie dnia 12 maja 1880.

(3438 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1476. W dniach 8go lipca, 22go lipca i 5 go sierpnia 1880 roku odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 98 subrep. 142 w Smolny położonej, dłużników Stasia Dreniów. Stasia Iwasiuty i Kseni z Dreniów Iwasiutowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwoch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Podbuż dnia 29 kwietnia 1880.

(3321 2—3) **Edykt.**

L. 2083. W dniach 17 czerwca, 16 lipca i 17 sierpnia 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod l. 57 subrep. 70 w Bukowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie zakładu kred włościańskiego przeciw Hryciowi Sorochmanowi pto 196 złr: z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutetejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Sambor dnia 16 kwietnia 1880.

(3448 2—3) **Edykt.**

L. 1033. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie przeciw Mojżeszowi Reder o dwie raty po 85 zł. 5 ct. i 1148 złr. 4 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w jednym terminio t. j. na dniu 10 czerwca 1880 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 15 położonej, dłużnika własnej pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

Na terminie powyższym sprzedaną zostanie realność ta i niżej ceny wywołania, ogółem za jakąkolwiek bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 4.900 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania tj. kwotę 245 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 maja 1879 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na realności tej uzyskali, ustanawia się kuratorem p. Longina Hruszkiewicza c. k. notaryusza w Husiatynie.

Husiatyn 24 kwietnia 1880.

(3498 2—3) L. 259.

Konkurs.

W celu obsadzenia posady ogrodnika miejskiego z wynadgrodzeniem rocznych 500 złr. i ryczałtem na fiakry rocznych 160 złr. rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 15 czerwca 1880 roku.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może wedle uznania reprezentacyi miasta w miarę udowodnionego uzdolnienia i dobrej aplikacyi.

Kompetenci zechcą wnieść swe podania w oznaczonym terminie do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody teoretycznego i praktycznego uzdatnienia w sztuce ogrodnictwa i sadownictwa, teraźniejszego zatrudnienia, moralności i znajomości języków krajowych.

Szczegółowe obowiązki ogrodnika miejskiego zawiera odnośna instrukcya służbowa.

Prezydyum magistratu kr. st. m.
Lwow dnia 11 maja 1880.

(3394 2—3) **Edykt.**

L. 2459. Na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Forysia 168 zł. wynoszącej odbędzie się w tutejszym sądzie 9 lipca, 13 sierpnia, 17 września 1880 licytacyjna sprzedaż 8/12 realności dłużnika Jana Faworskiego własnej pod l. 184 w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 680 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.
Jarosław 31 marca 1880.

(3341 2—3) **Edykt.**

L. 1438. W dniu 7 lipca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 112 subrep. 102 w Załokciu położonej dłużników Antoniego Chymyn i Potahny Zawadzkich Chymyn własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. o godzinie 9 przedpołudniem z tem, że realność ta na tym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Podbuż dnia 29 kwietnia 1880.

(3342 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1439. W dniu 7 lipca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 16 subrep. 11 w Załokciu położonej dłużnika Hrynia Lesyczak vel Leszyczak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta na terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Podbuż dnia 29 kwietnia 1880.

(3449 2—3) **Edykt.**

L. 5402. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności Władysława i Kornelii Mańkowskich 1035 zł. a. w. z pn w dniu 16go czerwca 1880 o 10tej rano jako na ostatnim terminie w zabudowaniu tusądowem publiczną przymusową sprzedaż połowy realności w Budzyniu pod l. k. 186 położonej według Tom IV, str. 21 n 7 dziedz. dłużnika Feliksa Sliżyńskiego własnej.

Cena wywołania 1805 zł. a. w. wadyum 180 zł. a. w.

Bliższe warunki oraz akt opisania i oszacowania wraz z wyciągiem hipotecznym do przejrzenia w tutejszym sądzie.

C k. Sąd powiatowy
Krakowiec 30 grudnia 1879.

(3275 2—3) **Edykt.**

L. 4538. C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w dniach 17go czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w celu wydobycia sum 600 zł., 600 zł., 600 zł. i 14489 zł. 30 ct. w. a. z pn. przez Franciszka i Wandę Longchamps galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie, dłużnych, odbędzie się w gmachu tusądowym przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Sokoliki i Łuszczany w powiecie Turka położonych w galicyjskiej tabuli krajowej Dom. 334 pag. 37 58 n. 29 26 haer. na imię Franciszka i Wandy Longchamps zapisanych.

Cenę wywołania stanowi suma 43900 zł. w. a.

Wadyum wynosi 4390 zł.

Na pierwszych trzech terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla późniejszych i nieobecnych wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata Dra Budzynowskiego.

Sambor dnia 13 kwietnia 1880.

(3337 2—3) **Edykt.**

L. 16982. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi nieletnich spadkobierców śp. Józefa Falty w kwocie 1050 zł. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod l. 780¼ we Lwowie Adolfa Banka jak Dom. 229 pag. 383 n. 3 haer. własnej, która sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach dnia 28 czerwca i 28 lipca 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 25453 zł. 20 ct. Jako wadyum ma być 10% ceny wywołania tj. suma 2545 zł. 32 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych do pupilarnego ubezpieczenia zdolnych przed rozpoczęciem licytacyi złożoną Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej. W końcu ustanawia się dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 kwietnia 1880 prawa rzeczowe na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub następne wcale nie lub w cześnie doręczone być nie mogły, adw. Dr. Dziubińskiego kuratorem, zaś adw. Dr. Hryszkiewicza jego zastępcą.

Lwów dnia 1 maja 1880.

(3286 2—3) **Edykt.**

L. 8867. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Biera w kwocie 240 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 10 w Zagorzycach do nieobjętej massy spadkowej Jędrzeja Drozda należącej, ciała tabularnego niemającej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 21 czerwca, dnia 26 lipca i dnia 30 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 965 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 96 zł w. a.

Reszta warunków, protokoły egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ropczyce dnia 30 marca 1880.

(3444 2—3) **Edykt**

L. 2415 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Wacława Winnickiego, Karola Kummera, Dr. Günthera i Klemensa Kohna, że Władysław Boratyński i Marya Białkowska 2. v. Boratyńska imieniem własnem tudzież jako matka i opiekunka nieletniej Maryi Białkowskiej wnieśli prośbę do tut. sąd. o umorzenie następujących pozycyj w stanie biernym realności pod l. k. 3 w Tarnowie położonej intabulowanych jako to: sprawa trzechletniej dzierżawy tej realności na podstawie kontraktu między Szymonem Krogulskim a Wacławem Winnickim 31 marca 1807 zawartego w Dom. 1 pag. 7 n. 1 on. na rzecz Wacława Winnickiego intabulowanego, prawa trzechletniej dzierżawy tej realnosci na podstawie kontraktu między Szymonem Krogulskim a Karolem Kummerem 19 sierpnia 1810 zawartego w Dom. 1 pag 7 n. 2 on. na rzecz Karola Kummera intabulowanego, prawa jednorocznej drzierżawy tej realności na podstawie kontraktu między Szymonem Krogulskim a Dr. Günterem 24 marca 1814 zawartego w Dom. 1 pag. 7 n. 3 on na rzecz Dr. Günthera intabulowanego, prawa jednorocznej dzierżawy tej realności na podstawie kontraktu między Katarzyną Krogulską a Klemensem Kohn 26 lipca 1815 zawartego w Dom 1. pag. 9 n. 5 on. intabulowanego, zarazem wszystkich tych, którzycy sobie jakie pretensye do powyż wymienionych praw intabulowanych rościli, ażeby się z takowemi w przeciągu roku tj. najdalej do dnia 1 kwietnia 1881 do tut. sąd. zgłosili.

Tarnów dnia 26 lutego 1880.

(3436 2—3) **Edykt.**

L. 9158. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na żądanie Samuela Frachtera w celu zaspokojenia sumy 130 zł. z pn. dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Saprechi własnej w Zaleścach pod Nr. 4 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 3 czerwca 1880, na dniu 8 lipca 1880 i na dniu 11 sierpnia 1880 każdym razem o 10 godź. przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 580 zł. 50 ct.

Wadyum 58 zł. 5 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów 31 marca 1880.

(3434 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 211. Wydział Izby adwokatów we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że adwokat urzędujący w Lwowie Dr. Teodozy Połański złożył urząd adwokata 20 kwietnia 1880, mianując zastępcami swoimi pp. adwokatów Dra Marcelego Tarnawieckiego i Dra Bazylego Szwedzickiego we Lwowie, którą rezygnacyę z adwokatury i zamianowanie substytutów Wydział Izby adwokatów do zatwierdzającej przyjął wiadomości.

Z Wydziału Izby adwokatów
We Lwowie dnia 24 kwietnia 1880.

(3426 3—3) **Edykt.**

L. 6240. Dnia 3 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. k. 126 w Nadwórnie Karola Bauera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Rozalii Büchner pto 347 złr. a mianowicie na pierwszych dwóch terminach nie niżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej 1750 złr.

Wadyum 175 złr.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 12 lutego 1880.

(3431 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9153. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Ryfki Laji Gellesowej pto 74 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Macieja Chudomięta pod l. 3 w Koninie w 3 terminach dnia 7 czerwca, 12 lipca i 23 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano; wadyum wynosi 17 złr. w. a., a resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Limanowa dnia 31 marca 1880.

(3432 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 21275. W wykonaniu postanowień §. 40 ustawy z dnia 29 lutego r. 1880 D. u. p. 37 i rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia r. 1880 D. u. p. 38 oznaczyło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa, reskryptem z d. 22 kwietnia r. 1880 do l. 5661, jako miejsce kontumacyjne do których sprowadzone być może z wejściem w życie powołanej ustawy bydło rzeźne wypuszczone z zakładów kontumacyjnych, miasta Wiedeń, Kraków, Lwów, Brody, Czerniowce, Sereth i Suczawę.

W wykonaniu postanowień ustępu 8 §. 40 powołanej ustawy zostały dla Galicyi zakłady kontumacyjne w Brodach i Podwołoczyskach jako takie uznane, do których można wpuszczać z wejściem w życie podanej ustawy wyłącznie bydło na rzeź przeznaczone. Do zakładów kontumacyjnych Husiatyn, Skała i Kozaczówka ma być wyłącznie przyjmowane bydło potrzebne do gospodarstwa.

Dla Bukowiny przeznaczone są do przyjmowania bydła rzeźnego z wykluczeniem bydła gospodarczego zakłady kontumacyjne: Zuryn i Ickany wyłącznie, Nowosielica zaś tylko w miesiącach czerwiec, lipiec i sierpień.

Wpęd bydła przeznaczonego do gospodarstwa lub opasu w kraju jest dozwolonym tylko do zakładów kontumacyjnych w Synoutz i Kornoluncze oraz do Nowosielicy od września aż do maja każdego roku, w którym to jednak czasie nie wolno tamże przyjmować bydła rzeźnego.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 2 maja 1880.

(3420 3—3) **Edykt.**

L. 3810. W c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 36 w Ropicy polskiej położonej liczbą 34 ksiąg gruntowych dla gminy Ropica polska objętej, Pawła Szczepanika własnej, na rzecz Jakóba Nebenzahla celem zaspokojenia kwoty 860 zł. w. a. z pn. w trzech terminach 1 czerwca, 5 lipca i 10 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano na których pierwszych 2ch terminach realność powyższa sprzedaną będzie tylko za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim zas terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże przynajmniej za cenę któraby się równała wszystkim na tej realności ciężącym długom a gdyby na trzecim terminie nie mogła być ta realność sprzedaną na tedy do ustanowienia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na dzień 24 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano na który się powołuje wierzycieli hipotecznych pod rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większość stanowiącej.

Wadyum wynosi 335 zł.

Cena wywołania zaś 3350 zł. w. a.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania tudzież ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice 4 kwietnia 1880.

(3424 3—3) **Edykt.**

L. 613. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na wydobycie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 149 złr. 30 ct. a. w. z pn., przymusową sprzedaż realności pod l. k. 163 subrep. 93 w Wielkich Oczach położonej, do dłużnika Stanisława Cichego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 1go czerwca, 2 lipca i 2 sierpnia 1880, każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł. a. w.

Resztę warunków tudzież akt opisania można warunków tudzież akt opisania można w registraturze przejrzeć.

Krakowiec 10 lutego 1879.

(3425 3—3) **Edykt.**

L. 612. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na wydobycie pretensyi gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 99 zł. 83 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 132 w Wielkich Oczach leżącej do dłużnika Piotra Domińskiego należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 1 czerwca, 2 lipca 2 sierpnia 1880 w sądowym budynku, zawsze o 10 rano.

Cena wywołania 350 zł. a. w.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt opisania można w registraturze przejrzeć.

Krakowiec 10 lutego 1879.

(3427 3—3) **Edykt.**

L. 428. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 listopada 1879 l. 13563 na zaspokojenie pretensyi wekslowej Perli Leib przeciw Anci Kokoryk i Stefanowi Macur pto. 115 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 maja, 28 czerwca i 28 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Bereżku położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 8 marca 1880.

(3407 3—3) **Edykt.**

L. 4711. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 80 subr. 24 w Zawadce położonej dłużnika Tymka Rusyna własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 maja 25 czerwca i 21 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia 29 listopada 1879.

(3406 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1811. W dniach 24 maja, 25 czerwca i 21 lipca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 29 subrep. 11 w Tureczkach niż położonej dłużnika Ilka Dorosza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacnnkowa 200 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze, co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Borynia dnia 26 listopada 1879.

(3422 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7654. C. k. sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Wydziału krajowego w kwocie 10929 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności Nr. 243 w Jaśle, połówek ogrodu według księgi gruntowej V pag. 78 n. 5. i IX. pag. 185 Jakóba Emera własnych w Jaśle położonych.

Termina sprzedaży są 28 maja, 28 czerwca i 3 sierpnia 1880 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 600 zł. niżej której sprzedaż dopiero na trzecim terminie nastąpi

Wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków wykazy hipoteczne i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Jasło dnia 20 grudnia 1879.

(3413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 840 Jego Ekcelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §, 301 ust. post. karn. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1880 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 7 lipca 1880 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. Radców sądów krajowych Huberta Freybergera Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę Emila Leo de Löwenmuth.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl dnia 12 maja 1880.

(3417 3—3) **Edykt.**

L. 37852. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem Stefanem Muczkowskim przez Kaspra Szafrańskiego dnia 27 stycznia 1876 l. r. 10900 zeznanego celem zaspokojenia sumy 600 złr. z pn. tudzież kosztów egzekucyjnych obecnie w kwocie 8 zł. 21 ct. się przyznających na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Rakowicach położonej Kaspra Szafranskiego własnej przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 11 czerwca 1880, 16 lipca 1880 13 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej tj. 150 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Krakow 5 stycznia 1880.

(3278 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2098. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 21 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 9 września, 14 października i 19 listopada 1880 o godz. 10 rano licytacya realności Antoniego Wersty pod l. 35 w Jatwięgach położona.

Cena szacunkowa 155 zł.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś nie niżej ceny 140 zł. zostanie sprzedaną.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Bóbrka 31 marca 1880.

(3390 3—3) **Edykt.**

L. 7541. Celem wydobycia sumy 732 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się dnia 7 czerwca 1880 o 10 godz. przed południem na rzecz galic. zakładu kredytowego przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności Nr. 17 w Ostrowie szlacheckim, objętej wykazem hip. 17 księgi grunt. tejże gminy także za cenę niższą od szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 1400 zł wadyum 140 zł.

C. k. sąd powiatowy.
Bochnia dnia 31 marca 1880.

(3379 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1547. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 14 czerwca, 19 lipca, 23 sierpnia 1880, zawsze o 10tej rano, egzekucyjną sprzedaż kawałka gruntu i łąki z gospodarstwa pod l. k. 21 w Kurzynie małej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 50 zł. w. a.

Wadyum zaś 5 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów dnia 25 kwietnia 1880.

(3285 3—3) **Edykt.**

L. 3085. C. k. sąd powiatowy w Pilznie niniejszem ogłasza, iż spadek po beztestamentalnie na dniu 26 września 1848 zmarłym Walentym Rdzaku gospodarzu z Lubczy między innemi spadkobiercami dziedziczy także Michał Matraj; gdy atoli miejsce pobytu jego nie jest sądowi wiadomem, wzywa się go, aby się w ciągu roku od daty niniejszego ogłoszenia w tutejszym sądzie stawił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż przeciwnie spadkowe postępowanie z ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Matrajem przeprowadzonem zostanie.

Pilzno dnia 29 listopada 1879.

(3395 3—3) **Edykt.**

L. 737. W dniach 11 czerwca 1880, 9 lipca 1880 i 11 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymnsowa sprzedaż realności pod l. 76|116 w Horiuku starostwie w Drohobyckim własnej Dmytra Wirta na zaspokojenie wierzytelności Süsmana Mesusy w kwocie 50 zł. w. a. Cena wywołania 960 zł. wadyum 96 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 6 lutego 1880.

(3307 3—3) **Edykt.**

L. 2252. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Majera Hubel w ilości 100 zł. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącego do dłużnika Fedka Kochanowicza spadkobierców ogrodu i pola pochodzących z realności pod l. spis. 84 w Wojsławicach na dnie 13 września, 12 października i 9 listopada 1880 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 35 złr. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 10 marca 1880.

(3380 3—3) L. 2343.

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od d. 20 maja 1880 do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków 10 maja 1880.

(3336 2—3) **Edykt.**

L. 19228. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Teodora Romanowskiego przeciw Antoniemu i Annie małż. Romanowskim o zapłacenie sumy 1500 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. $969^1/_4$ we Lwowie położonej, wedle Dom. 238 pag. 281 n. 1 haer. dłużników Antoniego i Anny małżon. Romanowskich własnej, a wedle Dom. 238 pag. 281 n. 1 on. powyższej kwocie 1500 zł z pn. za hipotekę służącej. w trzech terminach a mianowicie na dniu 21 czerwca, 26 lipca i 23 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tymże sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 1749 zł. 50 ct.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć 10 prc. ceny szacunkowej jako wadyum.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w registraturze tegoż sądu.

W końcu oznajmia się, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 18 kwietnia 1880 t. j. po dniu wydania wyciągu tabularnego dla realności l. $969^1/_4$ we Lwowie, prawa rzeczowe na tej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała na licytacyę przyzwalająca lub późniejsze doręczone być nie mogły ustanowionym został adw. Dr. Gorecki kuratorem, zaś adw. Dr. Nurkowski tegoż zastępcą.

Lwów dnia 1 maja 1880.

(3464 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 29. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości publicznej, że w celu zaspokojenia kwoty 108 zł. 36 zł. i 24 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 28 maja, 22 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 34 i 5 w Humniskach położonych z których pierwsza do masy spadkowej po Pawle Szwiec zaś druga do Michała Sorockiego należy pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 37 zł.

2) Wadyum wynosi 370 zł.

3) Realności wspomiane będą na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej.

Resztę wraunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Trembowla 1 kwietnia 1880.

(3401 2—3) **Obwieszczenie.**

L 22429. W kwietniu roku bieżącego rozpisało c. k. Ministerstwo państwowe wojny konkurs na obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1880/1881 miejsca wychowańców akademii dla służky morskiej w Riece. Brzemienie tego konkursu jest podane do powszechnej wiadomości w dzienniku urzędowym numerze 111 czasopisma „Gazeta Lwowska."

C. k. Namiestnictwo
We Lwowie w maju 1880.

(3317 1—3) **Edykt.**

L. 11275. C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sporze wekslowym Arona Holzera przeciw Albertowi Panofskiemu pto 475 zł. ustanawia dla pozwanego Alberta Panosfkiego w Krakowie zamieszkałego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adwokata Rosenblatta w Krakowie i temuż nakaz zapłaty z dnia 30go kwietnia 1880 l. 11275 doręcza.

Zawiadamiając o tem Alberta Panofskiego wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 30 kwietnia 1880.

(3371 1—3) **Edykt.**

L. 1153. Odnośnie do poprzednich ogłoszeń w nr. 75, 76 i 77 z r. 1879 Gazety Lwowskiej zawartych rozpisuje się na zaspokojenie wierzytelności Chaskla Steinbrucha w kwocie 35 zł. w. a. licytacyę realności pod l. 147 w Swidnicy położonej, Piotra Soji własnej na jednym terminie 17 czerwca 1880 o 10 rano na którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Wartość realności 144 zł. a. w.

Wadyum 14 zł. 40 ct. a. w.

Protokoły opisania, oszacowania i warunki licytacyjne w tusąd. registraturze do przeglądnięcia.

C. k. Sąd powiatowy
Krakowiec 28 kwietnia 1880.

(3500 1—3) L. 1798.

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Dobczycach opróżnioną jest posada adjunkta sądowego w IX randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę mają w przeciągu 14 dni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego
Kraków dnia 15 maja 1880.

(3489) **Ogłoszenie.**

L. 67. Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Mielcu zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z dotyczącemi aktami gminy katastralnej Przecław z miejscowością Błonie złożyła w sądzie powiatowym w Mielcu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w tymże sądzie a w dniu 26 maja 1880 r. także przed komisyą hipoteczną.

Mielec 14 maja 1880.

(3468) **Ogłoszenie.**

L. 4238. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Drohojów sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miej. del. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 4 czerwca 1880 na którym interesowane strony przed komisarzem sądowym kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl 13 maja 1880.

(3511) **Ogłoszenie.**

L. 642. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Milatycze powiatu sądowego Winnickiego rozpoczną się dnia 29 maja 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 14 maja 1880.

(3483) **Ogłoszenie.**

L. 7389. C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Prałkowce na miejscu w Prałkowcach dnia 28 maja 1880 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 13 maja 1880.

(3493) **Obwieszczenie.**

L. 2173 C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Swiętoniowa."

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie do dnia 24 Maja 1880, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Przeworsk 15 maja 1880.

(3415 2—3) **Edykt.**

L. 6873. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Rothenstreichs właściciela domu w Czortkowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Jana Szankowskiego c. k. sędziego w Czortkowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28go maja 1880 o 9tej godzinie przed południem, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 czerwca 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 2go lipca 1880 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Czortkowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Czortkowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 10 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

Szuka się

pomieszkania

złożonego z **9 do 10 pokojów** w dzielnicy schludnej i niezbyt oddalonej od śródmieścia, na **dole** lub na **pierwszem piętrze.** Pomieszkanie ma być podzielne w ten sposób, aby tworzyło trzy partye z równą ilością pokojów, **dwie** z kuchniami, trzecia bez kuchni, niekoniecznie na jednem i tem samem piętrze. Pierwszeństwo mają pomieszkania w pobliżu ogrodu jezuickiego, lub same z ogródkiem. Pomieszkania te mogą być wynajęte **od 1go lipca** lub **wcześniej.** — W razie odpowiednich warunków mógłby być wynajęty cały mały dom. Oferty przesyłać należy do **Administr. „Gazety Lwowskiej"** bez pośrednictwa trzecich osób.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

(3457 2—3) L. 85.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady ogrodnika dla plantacyj i innych zakładów ogrodowych miejskich w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca czerwca r. b.

Uposażenie etatowe ogrodnika wynosi 500 zł. płacy i 100 zł. dodatku służbowego rocznie tudzież wolne mieszkanie.

Kandydatowi jednak, któryby się wykazał wyższem wykształceniem fachowem będzie przyznane wynagrodzenie przewyższające płacę etatową. Wysokość wynagrodzenia zależeć będzie w takim razie od obopólnej umowy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie ostemplowane i świadectwami uzdolnienia zaopatrzone do Prezydyum Magistratu w terminie wyżej oznaczonym.

W Krakowie dnia 12 maja 1880.

Prezydent miasta
Dr. Zyblikiewicz.

Poszukuje się rzetelnego dostawcę na większą ilość mleka świeżego z najbliższych

Folwarków

miasta Lwowa.

Pachciarze są wyłaczeni.

Bliższa wiadomość w handlu nabiałem, przy ul. halickiej l. 50.

(3240 5—6)

Zmiana lokalu.

F. M. ZIELIŃSKI

we LWOWIE (3310 4—6)

Przeniósł swój **sklep i pracownię obówia** dla dam, mężczyzn i dzieci, do domu przy ulicy Teatralnej **l. 7,** naprzeciw kościoła archikatedralnego.

Zawiadamiając P. T. Szanowną Publiczność, że jak dotychczas tak i nadal staraniem mojem będzie w ogóle zadowolnić moich odbiorców, szczególnie zwracam uwagę Szan. odbiorców z prowincyi, którzy miarę nadsyłają, aby stopę npapierze dokoła równo odrysować dla dokładnego objaśnienia składu i długości stopy; szerokość w podbiciu i palcach mierzy się jak zwykle papierem lub centimetrem, tudzież opis nagniotków, odmrożonych kostek, wklęsłości, rozmaite kalectwa nóg, pooszę dokładnie episać, gdyż takowe według anatomii zbadane i podług tegoż urządzone kopyta — nie tylko że ulgę w cierpieniach bolu nóg, co do wyg odnego obówia przynosi, ale wszelkie nagniotki na zawsze usuwa.

OGŁOSZENIE.



Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2283 15—?)

Główny skład

fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.

JAN BALKO ul. **Karola Ludwika liczba 7.**

W kamienicy przy ulicy Ormiańskiej l. 16, jest do wynajęcia 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i przynależytościami. — Bliższa wiadomość: ulica Karola Ludwika l. 7, w składzie fortepianów.

(3497 2—3) L. 685.

Edykt.

W tutejszym urzędzie gminnym złożono 100 zł. banknotami, znalezionych d. 27 kwietnia 1880 w Zbarażu.

Wzywa się właściciela do zgłoszenia w myśl §. 391 ust. cyw.

Zbaraż dnia 14 maja 1880.

BILANS

Towarzystwa kredytowego „Oszczędność"

w TŁUMACZU za rok 1879.

(3459)

		Stan z końcem r. 1879 zł.	ct.
a) Stan czynny:			
Zapas kasowy w gotówce		389	82
Pożyczki dane członkom		40548	12
Inwentarz		256	46
Koszta prawne i stemplowe do zwrotu		198	60
Procenta zaległe	zł. 1323.81		
„ naprzód zapłacone	zł. 17.23	1341	04
Razem stan czynny		42734	04
b) Stan bierny;			
Udziały członków		10278	11
Fundusz rezerwowy		2080	38
Wkładki oszczędności na rachunek bieżący		25741	57
Wierzyciele Stowarzyszenia		2679	
Nieuiszczone podatki		200	
Procenta naprzód pobrane za rok 1880		334	08
Nieuiszczone koszta zarządu		500	
Pozostałość czystego zysku		920	90
Razem stan bierny		42734	04

Tłumacz, dnia 21 kwietnia 1880.

Antoni Smólski dyrektor: **Józef Kostliwy** kontrolor **Jan Wereszczyński** kasyer

Ces. król. uprzyw.



gal. kolej żelazna Karola Ludwika. (3461 1—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym 24 zwyczajnem zgromadzeniu walnem akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika, ustanowiono superdywidendę za rok 1879 na 5 zł. 75 ct. w. a. za każdą akcyę, a weględnie za każdy okaz użytkowania.

Płatny na dniu 1 lipca 1880 kupon akcyjny będzie zatem wymieniony za 11 zł. w. a., kupon zaś okazu użytkowania za 5 zł. 75 ct. w. a. w kasie centralnej towarzystwa w Wiedniu, tudzież w innych wiadomych agencyach płatniczych.

Występujący członkowie Rady zawiadowczej a mianowicie panowie: hrabia Włodzimierz Borkowski i ekscelencya hrabia Kazimierz Krasicki, zostali ponownie wybrani.

Do wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków za r. 1880 zostali wybrani Pp. Natan Kallir, Dr. Jan Weinczierl i Dr. Ferdynand Kratter.

Wiedeń, dnia 14 maja 1880.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.